

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 7, 8, 9 MARCA 1986 ROKU

Nr 47 (12 439)

Rok założenia 1945

Nakład: 170 000 egz.

Cena 12 zł

zjeździe stały się niemalym za-
skoczeniem. Dla komunistów
Zjazd KPZR był kontynuacją
(Dokończenie na str. 3)

(Dokończenie na str. 3)

Z OKAZJI Dnia Kobiet, przebywając w Szczecinie ekipa Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Jablonex” zorganizowała wczoraj z inicjatywy Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie pokaz mody i biżuterii w ZPO „Odra”. Wystąpili

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 3)

PARYŻ PAP. Były dyktator Haiti Jean-Claude Duvalier opuścił w piątek rano wraz z rodziną Talli-eres koło granicy szwajcarskiej, gdzie przebywał od 7 lutego br. i udał się samochodem w kierunku Lazurowego Wybrzeża.

Nie nazywajcie nas polską „Burdą”!

„Alicja” – katalog dla pań

Rozmowa z dyrektorem Laboratorium Odzieżowego Krajowego Związku OSP Jerzym Najderem

— PANIE dyrektoro, coraz głośniej mówi się o tym, że niedługo zacznie się ukazywać polska „Burdą”...

— Nie nazywajcie nas polską „Burdą”. Katalog modeli odzieży, którego pierwszy numer niedługo zostanie wydrukowany otrzymał nazwę „ALICJA” i nie będzie to magazyn, ale rzeczywisty katalog. W każdym numerze (4 zeszyty w roku) powinno się znaleźć 30 wykrejów, 10 konstrukcji krawieckich dla profesjonalistów oraz instrukcje szycia domowe. Całość ma mieć objętość 100 stron, w tym 32 kolorowe.

— Dla kogo katalog ten jest przeznaczony?

— Dla krawieckich punktów usługowych i rzemieślników.

Za zawyżenie cen

Księgowy odwołany ze stanowiska

PRACOWNICY szczytyński Izby Skarbowej zajmujący się kontrolą cen sprawdziła w jakim stopniu urzędniczo była podwyższona cenę i pustaków dokonana przez Gorzowski Zakład Ceramiki Budowlanej w Skwierzynie. Okazało się, iż podwyższenie było nieproporcjonalnie wyższe niż wzrost własnych kosztów, niesłusznie też przyjęto do rachunków inne koszty. W sumie w kontrolowanym przez Izbę Skarbową okresie uzyskano ze sprzedaży cegieł-kraówek i pustaków 52-200 nienależną kwotę i mln 270 tys. zł. Ustalono, iż niesłusznie pobrano kwoty z tytułu zwrotów odbiorcom cegieł i pustaków. Wyciągając konsekwencje służbowe w stosunku do osób winnych zaniedbań dyrektor przed sądownictwem odwołał ze stanowiska głównego księgowego, który podawał do wydruku nieprawdziwe informacje.

kalejdoskop sportowy

L. PIASECKI
DZIEWIĄTY W PROLOGU

ZWYCIĘZCA ostatniego Wyścigu Pokoju, mistrz świata amatorów Lech Piasecki bardzo dobrze spisał się w prologu 21-wyścigowej kolarskiej zawodów w Tirreno-Adriatyce. Zajął on z czasem 7:28:55 — 9 miejsce.

Zwycięzca prologu Włoch, Francesco Moser, po przebiegnięciu trasy złożył protest, prosząc o ponowne jej zmierzenie, gdyż jego zdaniem była ona dłuższa niż wskazywały organizatorzy. Po ponownym pomiarze okazało się, iż kolarz miał rację. Długość trasy wynosiła nie 5970 m, lecz 6170. W związku z tym inna jest także przeciętna szybkość zwycięzcy. Wynosiła ona 49,833 km na godz.

ZWYCIĘSTWO NAD KUBĄ

W OSTATNIM swym występie w mistrzostwach świata w pięcioboju reprezentanci Polski pokonali Kubę 27:23 (18:10). Dzięki temu zwycięstwu Polacy zajęli w mistrzostwach 14 miejsce.

PORAŹKI BOKSERÓW

W CZWARTEK podczas turnieju bokserskiego w Hale po raz pierwszy obaj polscy pięściarze wystąpili w wadze koguciej. Juliusz Bodzyszek przegrał na punkty z mistrzem Kuby Cadronem, a Mirosław Kils w taki sam sposób uległ Georgowi Dittnerowi.

JUŻ WIOSŁUJA...

LEDWO co niektórzy rzekli, żeby się losu, a już zawiątała na nie młotnica kajaka. 7 bm. rozpoczęła się pierwszy w tym roku, a dzie wiaty z kół znowu spływa kajaki.

Tegoroczny spływ rozpocznie się w Staréj Wsi K. Węgry (woj. śląskie). W programie m. in. stałom na Lwcu o puchar prezesa Okręgowego Związku Kajakowego w Warszawie.

Z prac TPPR

Trwa Sztafeta Przyjaźni

DWA znaczące przedsięwzięcia dobiegają do końca. W pracy kół TPPR. Oba są w toku (od r. 1983) i oba zakończą się w roku przyszłym. W przedmioty 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a służby mają aktywizacji kół towarzyszących. Mowa o ogólnopolskim przedsięwzięciu aktywizacji kół szkolnych TPPR oraz „Sztafeta Przyjaźni i Współpracy”. Imprezy te mają już swoją tradycję i wywołują oceny z poprzednich edycji. System zadań konkursowych, obejmujący wszystkie przejawy aktywności kół, zawiera wiele cennych, a możliwych do wykonania w każdych warunkach możliwości. Trudno je streścić, zatem zainteresowanych odsyłamy do biura ZW TPPR w Szczecinie, ul. Łańcuta 1, gdzie siedziba tymczasowa w Woj. Ośrodek Propagandy Partynijnej, tel. 348-83. Po eliminacjach lokalnych i wojewódzkich, ich laureaci wezmą udział w eliminacjach centralnych, zaś najlepsi wyróżnieni zostaną cennymi nagrodami, m. in. bezpłatnymi i płatnymi wyjazdami „autobusami przyjaźni” do Zw. Radzieckiego. Przypomnijmy, że ter min zgłaszania udziału w Przeglądzie Aktywności Kół Szkolnych mija 31 marca br.

Port w Sassnitz gwarantuje szybką obsługę

Maleją kolejowe przewozy przez Bałtyk

— Wasze kolekcje cieszą się popularnością nie tylko w kraju, dużo eksportujemy. Podobnie jeden z pokazów zrobił furorę nawet w kręgach dyplomatycznych?

— Pokaz przed korpusem dyplomatycznym w Jablonie odbył się z inicjatywą małżonki ambasadora Kanady w Polsce pani McLaine. Za zabranie dewiz z pokazu została zakupiona urzędziana do chirurgii kostnej do dziecięcego szpitala przy ul. Niekańskiej, gdzie było leczone kanadyjskie dziecko. Bvi to odruh wdzięczności i jednocześnie piękny gest. Po tym pokazie zaplanowano nam wjazd do Kanady, gdzie kolekcja będzie eksponowana w czterech miastach. Dochód również ma być przeznaczony na pomoc dla szpitali w Polsce. Do akcji włączył się LOT, który finansuje przelot i przewóz całej kolekcji. Wszystkim pokoncom będzie patronowała firma Polcotex.

— To rzeczywiście piękna akcja i niewykłuzona, że uda się wam pozyskać nowych klientów, ale chciałabym powiedzieć do „ALICJI”. Kiedy i gdzie będzie można kupić katalog i ile będzie kosztował?

— Katalog „ALICJA” można będzie kupić wyłącznie drogą prenumeraty. Pierwszy numer powinien ukazać się w kwietniu, cena i egz. wynosi 600 zł. Zainteresowanym podaje numer konta, muszę jedynie przez strzec, że nakład jest ograniczony: Laboratorium Odzieżowe w Warszawie, NBP III O/M Warszawa 1036-1599.

Grypa nadal w woj. wrocławskim

WROCLAW PAP. Od 5 tygodni w woj. wrocławskim utrzymuje się epidemia grypy. Dotychczas na grupie i choroby, grypopodobne zachorowało blisko 250 tys. osób. Jak poinformował 6 bm. dziennikarz PAP lekarz wojewódzki we Wrocławiu dr Stanisław Pater epidemię grypy nie można jeszcze odwołać, gdyż znaczna jest liczba nowych zachorowań. Na dal obowiązują liczne profilaktyczne zakazy w szpitalach i placówkach służby zdrowia, m. in. wstrzymane są odwiedziny chorych, okresowo także przenawo wszystkie kursy i szkolenia lekarzy i personelu służby zdrowia.

W pierwszych dniach bm. we

Wrocławiu niepokojąco wzrosła liczba zachorowań dzieci i młodzieży w szkołach — młodzi pacjenci stanowią ponad 40 proc. ogólnej liczby nowych zachorowań. Rodzice chorych na grupie dzieci alarmują, że we Wrocławiu wiele szkół z braku opalu jest ostatecznie dogrzewanych, stąd zwiększona liczba zachorowań uczniów. Grypa spowodowała wiele zakłóceń w funkcjonowaniu życia publicznego we Wrocławiu, np. wydłużyli się kolejki w sklepach, gdyż wielu pracowników handlu zachorowało na grupę. Lekarze ostrzegają, że obecnej postaci grypy towarzyszą częste powikłania w postaci zapalenia płuc, anginy.

Jak żyć i sterować światem wymykającym się spod kontroli?

(Dokończenie ze str. 1)

(tekst wystąpienia zamieszcza prasa poranna).

nauki oceniali obecny stan polskiej nauki, jej możliwości i przyszłe zadania oraz strategiczne cele, związane z perspektywicznym programem rozwoju kraju.

Podczas obrad zabrał głos członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Porębski, który nawiązał do zbliżającego się X Zjazdu PZPR

Podziękowania za pomoc udzielaną naszemu parlamentowi przez naukę złożył na ręce uczestników kongresu wice marszałek Sejmu Jerzy Odoński. Podkreślił on, iż doradztwo ludzki nauki jest bardzo potrzebne w pracach sejmowych — zwłaszcza ustawodawczych.

W. Jaruzelski powrócił do Warszawy

WARSZAWA PAP. Wczoraj w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski, który stał na czele delegacji p. j. uczestniczącej w obradach XXVII Zjazdu KPZR.

W czasie dyskusji zabierali głos przedstawiciele poszczególnych zespołów problemowych kongresu. W liczbie 16 zakończyły one prace, prowadzone przy szerokim udziale innych niż uczestnicy III KNP ludzi nauki i praktyków — specjalistów różnych dziedzin. Przekazane kongresowi materiały zespółów dotyczą najważniejszych przyszłych kierunków badań naukowych, zarówno w poszczególnych dyscyplinach, jak i interdyscyplinarnych. Najistotniejsze poruszone w tych obszernych materiałach problemy zostały z trybunu zalewicie zasygnalizowane.

Nauka powołana jest m. in. do tego, aby mówić, jak żyć i sterować światem wymykającym się spod naszej kontroli.

W Kielcach

Łapówkarska klika

KIELCE PAP. Prokuratura Rejonowa w Kielcach skierowała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko byłemu dyrektorowi Wydziału Handlu i Wymiaru Wagi w Kielcach Mieczysławowi Palickiemu, jego zastępcy Jerzemu Królkowskiemu oraz inspektorowi tegoż wydziału Waldemarowi Kwiatkowskiemu — pod zarzutem łapownictwa.

Z ustaleń śledztwa wynika, iż Mieczysław Palicki od stycznia 1984 r. do 31 lipca 1985 od osób ubiegających się o wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w prowadzonych przez nich lokalach gastronomicznych przyjął 300 tys. zł i 50 dolarów USA w zamian za pozytywne załatwienie tych wniosków.

Podobnie Jerzy Królkowski przyjął 200 000 zł i 20 dolarów USA od osób ubiegających się o wydanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych, a Waldemar Kwiatkowski materiały budowlane, meble, lodówki, wykładziny podłogowe, napoje alkoholowe i artykuły spożywcze wartości ok. 1 mln zł oraz 1050 dolarów USA, 30 dolarów australijskich, 100 marek RFN i 400 forintów.

Wszystcy trzej są tymczasowo aresztowani. Aktem oskarżenia obciążono również cztery osoby pod zarzutem przekupstwa.

„Jablonex”

(Dokończenie ze str. 1)

modelki zrzęszania „Jablonexa Białego”. Impreza cieszyła się wielkim powodzeniem ze strony kobiet, zgłosiła „Odry”. Prezentowana biżuteria każdorazowo nagradzana brawami i aplaudami. Do godz. 14 w ZPO „Odra” odbędzie się podobna impreza dedykowana II zmianie. Wczorajsze spotkanie „Jablonexu” z zalogą „Odry” zaszczęcił konsul Generalny CSRS mgr inż. Zoltan Kramiec.

Ekipa „Jablonexu” prezentowała już swą biżuterię w Zamku Książąt Pomorskich, w ZPO „Dana”, przed członkami Ligi Kobiet Polskich w Swinoujściu, odozna impreza odbyła się też w Stargardzie. W najbliższą niedzielę z okazji 8 Marca „Jablonex” prezentować się będzie w Zamku Książąt Pomorskich. (wt)

14 dzieci zatruto się tlenkiem węgla

RADOM PAP. W Radomiu w punkcie katechetycznym kościoła rzymskokatolickiego przy ul. Kościelnej na 14 dzieci z zborowego zatruto tlenkiem węgla. Sala, w której odbywały się zajęcia, ogrzewana była piecem katalowym opalanym węglem. Wskutek złego stanu technicznego pieca na zewnątrz ułamał się czad. Czternastoro dzieci zostało natychmiast przewiezionych do miejscowego szpitala, ale tylko pięć z nich przeżyło. Do szpitala przewieziono również 11 Odr. II Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Radomiu stan zdrowia młodych pacjentów nie budzi już obaw, dzieci powróciły do domów.

Nakładem „Kiw”

Program KPZR

WARSZAWA PAP. W najbliższych dniach nakładem „Książki i Wiedzy” ukazać się wydawnictwo z wierszami pełny tekst nowej redakcji programu KPZR.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU 1 BM:

m/s „Uniwersytet Śląski” z Rydy
m/s „Zgorzelec” z Wielkiej Brytanii
m/s „General Madalinski” ze Swinoujścia
m/s „Głębokość” ze Swinoujścia
m/s „Głębokość” ze Swinoujścia
m/s „Puck” z Finlandii

STATKI NA WEJŚCIU 1 BM:

m/s „Ciechocin” do Rotterdamu i Antwerpi
STATKI NA WEJŚCIU 8 BM:
m/s „Kwidzyn” z Finlandii
m/s „Suwałki” z Wielkiej Brytanii

STATKI NA WEJŚCIU 8 BM:

m/s „Lebork” z Rotterdamu
m/s „Kopalnia Siersza” z Oxełosundu

STATKI NA WEJŚCIU 9 BM:

nie przewiduje się

STATKI NA WEJŚCIU 10 BM:

m/s „Goleniów” z Belgii
m/s „Karpacz” z Antwerpi

STATKI NA WEJŚCIU 10 BM:

m/s „Głębokość II” do Danii
m/s „Kopalnia Kiełkosa” do RFN.

Energia zamierzeć

(Dokończenie ze str. 1)
leninowskiego stylu odnowy i przebudowy życia zgodnie z osiągnięciami poziomu rozwoju i społecznymi wymogami. Par-

Nowe władze KC KPZR

PLENUM nowo wybranego Komitetu Centralnego KPZR wybrało na stanowisko sekretarza generalnego KC partii jedynąśmiał Michaila Gorbaczowa. Plenum wybrało również Biuro Polityczne KC KPZR, w skład którego weszli: członkowie Michail Gorbaczow, Gajdar Aliej, Wiktor Czebrikow, Andriej Gromyko, Diumuchamed Kunajew, Jegor Ligaczow, Nikołaj Iżykowski, Mijachow, Eduard Szewardnadze, Władimir Szerbiński, Witalij Woronikow, Lew Zajtow; zastępcy członków Biura Politycznego Piotr Biemczew, Władimir Boigich, Borys Jalcyn, Jurij Solowiew, Nikołaj Słukow, Siergiej Sokolow, Nikołaj Tazyszczin.

Funkcje sekretarzy Komitetu Centralnego KPZR powierzono: Michailowi Gorbaczowowi (sekretarz generalny), Aleksandrowi Birlikowowi, Anatolijowi Dobryninowi, Władimirowi Doigichowi, Aleksandrowi Jakowlewowi, Jegorowi Ligaczowowi, Władimirowi Miedwiediewowi, Wiktorowi Nikołajewowi, Gieorgijowi Razumowskiemu, Lwowi Zajtowskiemu, Michailowi Ziminowi.

Plenum zatwierdziło Michaila Szewczowa na stanowisko przewodniczącego Komitetu Kontroli Partijnej przy KC KPZR.

Odebrano się też posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR. Na stanowisko przewodniczącego komisji wybrano Iwana Kapitonowa.

Pamięciowy portret mordercy

(Dokończenie ze str. 1)

w półgłosnych odstępach wizerunek mężczyzny w wieku 35-40 lat o ciemnej twarzy i oczach, o dość szczupłej, pociągłej twarzy, z wydatnie zaznaczonym długim prostym nosem. Przedstawione na portrecie oblicze nie wskazuje wyraźnie na pochodzenie domniemanego sprawcy. Ma on nieco cudzoziemski wygląd, ale również dobrze może to być rodowity Szwed.

Zatrzymano także pierwszą osobę, którego wygląd odpowiadał przedstawionemu rysopisowi. Po opuszczeniu promu ze szwedzkiego portu Helsingborg w duńskiej miejscowości Halsinor policja duńska aresztowała dwóch mężczyzn i przy jednym z nich znalezione czek na sumę 700 tysięcy koron szwedzkich. Nie mieli oni jednak związku z morderstwem i zostali zwolnieni z więzienia.

Częściowe ujawnienie dokumentów śledztwa w sprawie zabójstwa Roberta Kennedy'ego

WASZYNGTON PAP. Po blisko 15 latach od zabójstwa Roberta Kennedy'ego w Hotelu Ambassador policja udostępniła do wglądu liście 1500 stron podsumowanie wyników śledztwa. Z pozostałych 50 tysięcy stron dokumentów wybrana część ma być w przyszłości również ujawniona.

Paul Schrade, działacz związkowy i były doradca wyborczy Kennedy'ego, który podlegał zamianowi w roku 1968 został ranny. Krytykował komisję śledczą za zwłokę w ujawnieniu opracowania, dodając, że zawiera ona tylko 3 procent materiału zebranego przez policję. Ujawnienie podsumowania śledztwa nastąpiło wskutek nacisków historyków, pisarzy i dziennikarzy, spośród których wielu wyrażało wątpliwości, czy sprawca zamachu Sirhan Sirhan działał samotnie.

tyjna pryncypialność, szczerze i uczciwie poddawanie krytyce błędów i niedociągnięć — taki ton nadał XXVII Zjazd całej partijnej pracy dziś i w przyszłości. Pokreślił to wyraźnie w swym końcowym wystąpieniu Michail Gorbaczow. (Tekst wystąpienia publikuje prasa porynna).

Gdy przysłuchiwało się obradom XXVII Zjazdu i wymieniano poglądy na temat jego przebiegu z wielu jego uczestnikami i obserwatorami, można bez popalenia błędów powołać się o stwierdzenie, iż KPZR weszła na nowy, historyczny etap swego rozwoju. Uśrednia on drogę wodzącą narodu radzieckiego do komunizmu.

W przemówieniu końcowym Michaila Gorbaczowa znalazło się wiele myśli adresowanych do całego narodu i każdego obywatela radzieckiego. KPZR wzięła na siebie ogromną odpowiedzialność przed historią wytyczając drogę, na jaką wprowadzić kraj. Przyjmując taką strategię działań komunistów są przekonani o jej słuszności, ale realizacja tych ogromnych zamierzeń zależy od postaw i pracy całego społeczeństwa. Ono będzie bowiem w praktyce przemieniało energię zamierzeń w energię działań.

Partia liczy na robotniczą inicjatywę — powiedział nam robotnik Walerij Artieniew z Leningradu. Liczy na nieprzejednany stosunek do niedociągnięć i błędów na gospodarskie podejście do pracy i gotowość robotniczego kolektywu. Postęp społeczno-gospodarczy, którego plany są wierzący, który nie przyjdzie sam. Musimy go wypracować. Styl pracy Zjazdu trzeba upowszechnić w naszych zakładach, gospodarstwach rolnych, urzędach. Robotnicy nie będą szczędzić siły aby aktywnie wprowadzać w życie postanowienia Zjazdu naszej partii.

NA OSTATNIM posiedzeniu XXVII Zjazdu sekretarz generalny KCKPZR raz jeszcze przypomniał całemu światu niezmienność kanonów radzieckiej polityki zagranicznej. Jest to polityka zmierzająca do utrwalenia pokoju na całym świecie i szerokiej pokojowej współpracy. Zjazd znowu przekonująco pokazał nierozdzielność socjalizmu i pokoju — stwierdził Michail Gorbaczow. Socjalizm nie wypełniłby swojej historycznej misji gdyby nie przewodził walce całej ludzkości o uwolnienie świata od groźby wojen i prze-mocy. Główny cel radzieckiej polityki — to bezpieczeństwo i sprawiedliwość pokój dla wszystkich narodów.

Michail Gorbaczow po raz kolejny wezwał narody do zachowania bezpieczeństwa, uchronienia świata od atomowej katastrofy środkami politycznymi, które stanowią jedyną rozsądną alternatywę dla wysiłku zbrojeni.

XXVII Zjazd KPZR przechodził do historii. Jego uchwały i decyzje partia i cały naród radziecki będą wypełniać konkretnymi treściami które zmie-

rzają do odnowienia socjalistycznego domu i przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Zenon KURKOWSKI
Leszek WYRWICZ

Przegląd wydarzeń

W MOSKWIE odbyło się spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym Jemotkiej Partii Socjalistycznej Alim Salemem Beldą. Wojciech Jaruzelski przyjął wielokrotnego kierownika Frontu Wyzolenia Narodowego Im. Sandino w Nikaragui B. Arse Castano. Przewodniczącą delegacji Frontu w XXVII Zjazd KPZR, Wojciech Jaruzelski, przyjął także sekretarza Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii Dimeza Belowskiego. W Jaruzelski przyjął również w Moskwie członka Biura Politycznego sekretarza KC Praskiej Partii Komunistycznej Gastona Pliemiera — przewodniczącego delegacji PPK na XXVII Zjazd KPZR.

W KIBROWICZOWIE trzech wyznawców religijnych w Stanach Zjednoczonych, Kościoła katolickiego, Kościoła protestanckiego i religii żydowskiej, wystąpiło z apelem do Kongresu Stanów Zjednoczonych o zamknięcie polityki interwencji zbrojnej w Nikaragui. Przywódcy trzech wyznań religijnych wypowiedzieli się przeciwko polityce dla kontrowersyjnych oddziałów „Contras”.

ZASTRZEŻONY w ubiegłym piątek Promieku Swobeli, Olof Palmę, zgłoszony został do Pokojowej Nagrody Nobla. Jego kandydatura ma być rozpatrzona w 1987 r. Do tej pory Pokojowa Nagroda Nobla przyznana została pośmiertnie tylko jeden raz, w 1961 r. Dagowi Hammarskjöldowi, który zginął w tajemniczej katastrofie lotniczej w czasie gdy pełnił funkcję sekretarza generalnego ONZ.

Przerwanie manewrów

Śmierć pod lawiną żołnierzy norweskich

OSŁO PAP. W związku ze śmiercią pod lawiną żołnierzy norweskich wchodzących w skład patrolu zwiadowczego w czwartek podjęto decyzję o zakończeniu zimowych manewrów wojsk lądowych NATO odbywających się pod kryptonimem „Anchovy Express”.

Tragedię wypadku wydarzył się w śróde w dolinie Vassdalen, niedaleko Narviku. Lawina śnieżna zmioła tam 8-osobowy patrol zwiadowczy. Wśród ofiar był jeden z oficerów, który brał udział w operacjach bojowych przewidzianych w ramach manewrów NATO. Zaledwie trzech żołnierzy wchodzących w skład patrolu nie odniosło żadnych obrażeń. 12 rannych umieszczono w pobliskich szpitalach. 16 zginęło.

Egzorcyci i magowie

W TURYNIE — przemysłowej stolicy Włoch, mieście Flata — codziennie ktoś puka do zakrytych drzwi z kościołów i oświadcza, że został opętany przez diabła. W ciągu ostatnich 3 lat aż 1350 mieszkańców Turynu próbowało uwolnić się od wpływu demonów.

ARCYBISKUP tego miasta, kardynał Ballestrero, wyznaczył ostatnio 3 księży i 4 braci zakonnych, powierzając im funkcję egzorcystów. Mają oni przede wszystkim poświęcić się badaniom zjawiska, którego Kościół nie lekceważy. Będą także w przypadkach (gdy uznają to za konieczne) próbować wypędzić diabła z ludzi, którzy głoszą, że zostali przez niego opętani.

UZANIE obecności szatana jest konsekwencją wiary. Według zapisków kurti turyńskiej, na 1350 zgłoszonych przypadków 99 proc. stanowią ludzie chorzy, którym są one powini lekarze i medycyna. Są to osoby cierpiące na zaburzenia nerwowe, ludzie cierpiący na depresję psychiczną, zdradzający obja-

wy kliniczne znanych opisanych i podających się leczenia chorób. Tylko 18 przypadków zakwalifikowanych zostało w ciągu tych lat za wyjątkowe, odbiegające od rozpoznanych przez medycynę chorób. Były to osoby z rozdziałnymi powiekami, nabrzmiałą skórą, poruszające się jakby wbrew swej woli, posłuszni siłę, która... nimi kierowała.

Wobec tej grupy zastosowano egzorcyzmy, które jednak dały wyniki połowiczne. FAKT mianowicie 7 nowych egzorcystów przez arcybiskupa Turynu wywołał we Włoszech dyskusję przypominającą czasy Cagliostro i innych „czarnoksięzników”. Kilka miesięcy temu telewizja włoska pokazywała się z Palermo i transmiowała bezpośrednio egzorcystów przeprowadzanych w kościele wobec kilkun-

stetniego chorego chłopca. Uznało to wtedy za tzw. przypadek głębokiego południa Italii, kłószący się z zaoferowaniem, biedą i brakiem należytej oświaty w tym regionie. Tymczasem okazało się, że centrum czarnej magii, okultyzmu i praktykowania tzw. czarnych mszy (to jest nabożeństw, w których czci się i modli do szatana), znajduje się... w północnej Italii. W

obrzebie Turynu praktyki te pozwalają zarabiać na życie około 50 tysiącom osób. Jest to więc niemal rzeczywiste przemysły. Gdyby dobrze policzyć, mogłoby się okazać, że w Turynie jest więcej zatrudnionych przy „czarnej magii” niż u Flata!

Opętani przez „szatana” z Turynu

W MIEJSCOWOŚCI Valchiussella pod Turynem powstała cała zgromadzenie ludzi, którzy obierają dla siebie imiona... pów, poddają się

obrzebie Turynu praktyki te pozwalają zarabiać na życie około 50 tysiącom osób. Jest to więc niemal rzeczywiste przemysły. Gdyby dobrze policzyć, mogłoby się okazać, że w Turynie jest więcej zatrudnionych przy „czarnej magii” niż u Flata!

Gdy jako dziecko bywałem niezdolny, matka karząc mnie mówiła: chyba diabeł w ciebie wstąpił. W Turynie każdego dnia więcej niż jedna dorosła osoba sama uznaje, że została opętana przez szatana i że nie znajduje na to żadnego lekarstwa.

Jerzy AMBROZIEWICZ

ZDJĘCIE komety Halleya przekazane przez radziecką stację międzyplanetarną „Wega 1”.

CAF-TASS—telefoto

Sukces międzynarodowego eksperymentu „Wega-1”

(Dokończenie ze str. 1)

Z 16 krajów uczestniczących w programie „Wega-Halley”. Kiedy na ekranach monitorów telewizyjnych rozciągnął się przekazywany z odległości 170 mln kilometrów żółto-błękitno-czerwony obraz, zgłoszono oni radzieckiemu gospodarzowi eksperymencie owa. Gratulacje naukowcom radzieckim złożył zastępca szefa urzędu aeronautyki i przestrzeni kosmicznej NASA, Burton Edelson. Stoi on na czele 8-osobowej grupy specjalistów NASA, którzy przybyli do stolicy ZSRR za pomocą siły z wyników eksperymentu „Wega-Halley”, ponieważ z powodu katastrofy „Challenger” wstrzymano loty następnych wahadłowców, które miały wynieść amerykańskie sondy kosmiczne.

OBSERWACJE w ubiegłym piątek Promieku Swobeli, Olof Palmę, zgłoszony został do Pokojowej Nagrody Nobla. Jego kandydatura ma być rozpatrzona w 1987 r. Do tej pory Pokojowa Nagroda Nobla przyznana została pośmiertnie tylko jeden raz, w 1961 r. Dagowi Hammarskjöldowi, który zginął w tajemniczej katastrofie lotniczej w czasie gdy pełnił funkcję sekretarza generalnego ONZ.

dane z „Wegi 1” i „Wegi 2” przekazywane są bezpośrednim łączem do jednego z ośrodków Europejskiej Agencji Kosmicznej w Darmstadt w RFN.

Z DRUGIEJ strony stwierdzono, że w okolicy jądra komety występuje nadspodziewanie duże zagęszczenie gazów. Kierownik jednej z pracowni instytutu badań kosmicznych AN ZSRR, prof. Albert Galiejew powiedział, że w śróde rano „Wega-1” przeszła przez „bardzo gwałtowny” strumień gazu odrzucający się od komety pod wpływem światła słonecznego. Przypuszcza się, że na powierzchni jądra powstają wręcz „fontanny” gwałtownie parujących jego warstw powierzchniowych.

Kierownik techniczny eksperymentu „Wega-Halley”, prof. Władysław Kowtunienko z AN ZSRR powiedział, że wyniki pomiarów będą wymagały wielomiesięcznej analizy. W niedziele w pobliżu komety przelecieła druga sonda radziecka „Wega-2”, co pozwoli na sfotografowanie jej w ujęciu stereoskopowym.

Dyrektor instytutu badań kosmicznych AN ZSRR, wybitny radziecki astrofizyk, prof. Roald Sagdiejew podkreślił, że jest to pierwszy, oglądany przez człowieka z tak bliska, obraz komety. Wraz z wybitnym astronomem amerykańskim, prof. Carlem Saganiem z Cornell University, obaj uczeni stwierdzili, że komety będące „świadekami” powstania systemu słonecznego przyniosą bezcenną wiedzę astronomom.

obrzędem „nowego chrztu” i uznając się za wynagrodzone szatana, starają się trzymać diabła w pewnym oddaleniu od siebie. Pomaga im w tym 30-letni Obero Alraudi, który wymyślił laicki instrument na odpędzenie złego ducha: szklane naczynie z kołnierzem, w którym zapuszczone są dwie wystające elektrody miedziane opasane sprężkami. Urządzenie wygląda jak lampka i pełni rolę stracha na diabła. Włączona do kontaktu „lampka” ma utrzymać właściwe pole magnetyczne w otoczeniu człowieka. Pomiar obecności szatana odbywała się przy pomocy... komputera. Alraudi twierdzi, że jego metoda jest znacznie skuteczniejsza od egzorcystów księży z Turynu.

PRZYKŁADY te świadczą, że nie jest to zjawisko dające się zamknąć w kręgu jednej kurnej chałupy i paru „ciemnych bab”. Paweł student z Turynu zdołał napisać na ten temat pracę dyplomową pt. „Magia i leczenie opętanych przez złego ducha”.

Gdy jako dziecko bywałem niezdolny, matka karząc mnie mówiła: chyba diabeł w ciebie wstąpił. W Turynie każdego dnia więcej niż jedna dorosła osoba sama uznaje, że została opętana przez szatana i że nie znajduje na to żadnego lekarstwa.

X ZJAZD
PZPRPROGRAM
NASZ
WSPÓLNY

Czy tylko partyjni?

NIE MA socjalistycznego postępu bez rozwoju ludowladztwa. Jego istotą jest powszechne uczestnictwo ludzi pracy w sprawowaniu władzy politycznej i zarządzaniu procesami gospodarczymi. Nawigując do demokratycznych tradycji poprzednich epok, socjalizm ludowladztwo wnosi nowe jakości do procesu sprawowania władzy. Zmienia jej charakter klasowy, zapewnia dominację klasy robotniczej, umacnia jej sojusz z chłopami i inteligencją. Służy ogromnej większości społeczeństwa, czyni prawa człowieka i wolności obywatela.

Z projektu Programu PZPR

W NAJBLIŻSZYCH miesiącach w polskim życiu publicznym dominować będą bez wątpienia przygotowania do X Zjazdu PZPR. Jest to zupełnie zrozumiałe. Obrady najwyższego gremium partyjnego są przecież niezwykle ważne nie tylko dla partii, ale dla całego narodu. Dlatego w dyskusji przedzjazdowej jednakowo liczy się każdy głos, każda propozycja, a nie to, od kogo one pochodzą — od partyjnych, od członków — sojuszników stronnictw czy też od bezpartyjnych, stanowiących większość społeczeństwa.

Jakich problemów dotyczyć będzie zjazdowa dyskusja? W uchwale XIII Plenum KC PZPR w sprawie zwolnienia X Zjazdu PZPR jednoznacznie określono problematykę, na której powinny się skupić zjazdowe obrady.

Zjazd powinien zatem określić stan zaawansowania budownictwa socjalistycznego w Polsce i wytyczyć jego perspektywiczne cele. Cele te znaleźć się powinny w długofalowym programie partii, nad którym wciąż toczy się żywa dyskusja. Ta prognoza rozwoju socjalizmu w naszym kraju musi być, rzecz jasna, oparta w znacznej mierze na szczegółowej analizie dorobku i doświadczeń wy-

nikaających z realizacji IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Nie na darmo przecież mówi się, iż na okres międzyzjazdowy składają się w istocie aż trzy różne „epoki”. Warunki działania partii w tych „epokach” znacznie się różniły. Nie mogło to oczywiście nie wpłynąć na skuteczność partyjnego działania, na skuteczność realizacji strategii socjalistycznej odnowy, porozumienia narodowego i walki

Nie ulega wątpliwości, że szczególną uwagę w zjazdowych obradach trzeba poświęcić naszej najbliższej przyszłości, zwłaszcza w sferze gospodarki. Zjazd powinien dać ocenę sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej, a na tym tle — wypowiedzieć się w sprawie kierunków i metod doskonalenia reformy gospodarczej, poprawy jakości pracy i poziomu bytu społeczeństwa. Zjazdowe obrady powinny być forum pracy nad partyjnymi dyrektywami, określającymi kierunki i propozycje rozwoju poszczególnych dziedzin naszego życia społecznego w najbliższej pięcioletce.

Kolejne problemy, które przyjdzie rozstrzygać delegatom, dotyczą umacniania socjalistycznego państwa, jego zdolności do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego i wypełniania służebnej roli wobec obywateli. Źródłem siły państwa — w naszych warunkach — musi być rozwój demokra-

cji socjalistycznej, wiązanie aktywności społecznej z utrwalaniem nadrzędnej, władczej roli instytucji ludowladztwa.

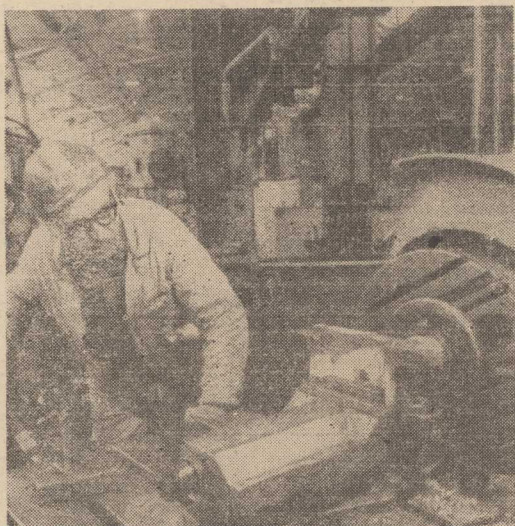
Na tym tle pojawiają się pytania, dotyczące samej partii, jej roli i miejsca w społeczeństwie. Jak umacniać robotniczy charakter partii? Robotniczy — nie tylko, czy może nie tyle w sensie składu społecznego, lecz robotniczy w sensie cha-

rakteru podejmowanych zadań i sposobów ich realizacji. Dalej: jak efektywnie sprawować kierowniczą rolę w państwie, a przewoźnią w społeczeństwie? Co trzeba zrobić, aby utrwaląc marksistowsko-leninowskie podstawy działania partii?

Związki ze światem, czy inaczej — wytyczenie zadań w dziedzinie polityki międzynarodowej, to ostatni krag problemów, którymi powinien zająć się X Zjazd PZPR.

Decyzje we wszystkich tych, skrótownie przedstawionych, kwestiach podejmą rzecz jasna delegaci na X Zjazd PZPR. Wpływ na kształt owoych decyzji, które zostaną podjęte w trzeciej dekadzie czerwca, może mieć jednak każdy obywatel. X Zjazd PZPR przyjmie przecież program rozwoju, który nie może być zrealizowany tylko przez partyjnych. Będzie to program określający przyszłość i kierunki aktywności całego społeczeństwa. Dlatego w dyskusji przedzjazdowej ma prawo i powinien wypowiedzieć się każdy, kto może wzbogacić partyjne myślenie o przyszłym kształcie Polski. Każdy, kto chce, żeby wszystkie możliwości rozwoju kraju i poprawy bytu społeczeństwa zostały w pełni wykorzystane.

Jerzy GODULA



Oferta PRON: wszystko do wygrania

Bardzo często jesteśmy w roli kibica. Jedni patrzą na poczynania PRON z całkowitą obojętnością, inni z dozą sympatii, ale nie zamierzają włączyć się do żadnych działań. Wśród wielu kręgów panuje pogląd, że najlepiej zasklepić się w apatycznym zobojętnieniu na sprawy publiczne, zaizolować się w kłopotach codzienności. Tymczasem...

PRON przedkłada ofertę i jest w niej zawarta gra o przyszłość. Wspomniane na wstępie dokumenty mówią wyraźnie, że kryzys w każdej sferze możemy przetrwać, jeśli dogadamy się między sobą. Określają też, co robić i JAK robić, by nie przegrywać na kłopoty owej codzienności.

„Nie popadamy w euforie, a każdy sąd o PRON jest bardzo waż-

ny” — to sformułowanie zaczerpnęte z wypowiedzi Jerzego Jaskierni, sekretarza generalnego RK PRON na styczniowej sesji na której przyjęto zadania do II Kongresu ruchu.

Czy PRON przeżył się po przeobrażeniu dwóch kampanii wyborczych? Czy przypadkiem nie podzieli losu swego poprzednika, PUN, wprawdzie zaśluszonego ale w pewnych dziedzinach i postępowaniu skostniałego? — Codzienna praktyka wykazuje, że PRON nie ograniczając się do roli organizatora kampanii politycznych — jest ogólnie bardzo potrzebny.

W DZIAŁANIACH PRON łączy się przede wszystkim kon-

krety, to co zrobiono dla ludzi. Jan Rutkowski, działacz PRON w śródmieściu Szczecina tak mówi: — Dla nas sprawa rewolucyjną stała się pomoc ludziom starszym, schorowanym, a takich w centrum miasta mieszka większość. Nie zamierzamy w niczym wyręczać administracji, czy ogólnie powołanych do opieki społecznej. Możemy jednak zmusić administrację do bardziej sprawnego działania, opecie społecznej wskazać tych, którym pomoc potrzebna jest najbardziej...

IRENEUSZ Fedorczyk, kierujący pracą komisji praworządności i problemów społecznych Rady Miejskiej PRON stwierdził niedawno na forum Rady Wojewódzkiej ruchu że w ciągu kilku tygodni 1988 roku liczba spraw przekroczyła całą ubiegłoroczną.

Z jednej strony należy się cieszyć, że obywateli nabierała zaufania do PRON, z drugiej niepokoi budzą ludzkie sprawy, których załatwienie nikt nie potrafi lub po prostu nie chce... Pamiętać należy — stwierdził I. Fedorczyk — że większość naszych interesantów traktuje interwencje PRON jako jedyną nadzieję na ruszenie sprawy z miejsca.

Edmund Smólski, przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej PRON z Łobza popularizuje budowę szkół w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole. 80 szkół na 80-lecie Polski Ludowej, inicjatywa szczecińska, to piękna sprawa, ale w

Pozycja związkowców w zakładzie

Sprawy socjalne i...

CZY dyrektor przedsiębiorstwa liczy się z organizacją związkową? Bywa różnie. Wszyscy to znamy, ale jest faktem, że coraz mniej dyrektorów otwarcie kwestionuje kompetencje związkowców. Pozycja organizacji związkowej w zakładzie pracy jest dziś lepsza niż rok czy dwa lata temu. Ze zdaniem związkowców trzeba się liczyć, bo — po pierwsze — jest ich coraz więcej, a po drugie — po ubiegłorocznej nowelizacji ustawy o związkach zawodowych — mają oni szersze niż przedtem ustawowe uprawnienia. Po trzecie wreszcie — związkowcy uczą się, działają skutecznie i nie kiedys.

Wszystkie te opinie potwierdza wynik kontroli, przeprowadzonej przez NIK w ubiegłym roku w 80 zakładach przemysłowych budowlanych, transportowych i turystycznych. W połowie badanych zakładów realizacja ustaw o związkach zawodowych nie budziła istotnych zastrzeżeń. W 1984 roku taka ocena dotyczyła tylko 1/3 firm objętych kontrolą. Czyli — ogólnie sytuacja się poprawiła. W szczegółach rzecz jasna, wgląda do normalnie.

ZDECYDOWANIE, nałapiet przedstawia się współdziałanie administracji zakładów pracy ze związkami zawodowymi w sprawach socjalnych. Przewodniczącym opinii związkowców przy podziale czasów czy mieszkań są nieliczne związki zawodowe — w tej dziedzinie — bardzo aktywne — wymuszając niejako pozytywne działania administracji.

Stosunkowo nierzadko wygląda resekowanie — przez administrację zakładów — uprawnień związkowców dotyczących ochrony interesów ludzi pracy. Tylko w 10 proc. badanych zakładów stwierdzono przewlekłe rozwiązywanie umowy o pracę bez wypowiedzenia i zaskaga-

nia opinii lub uzyskania zgody organizacji związkowej. Gorzej jest z konsultacją regulaminów premowania i nagradzania pracowników czy projektów innych aktów prawnych, normujących sprawy wynagrodzeń, rozkładu czasu pracy itp. W co piątym zakładzie administracja sama regulowała te kwestie — nie zasięgając nawet opinii związkowców.

INSPEKTORZY NIK zwracają jednak uwagę, iż te nieprawidłowości dotyczą głównie rozwiązań cząstkowych. Natomiast prace nad kompleksowymi systemami wynagrodzeń były z reguły prowadzone z udziałem związkowców.

Syntetycznym wskaźnikiem poprawy stosunków między administracją zakładów a organizacjami związkowymi może być malejąca liczba sporów zbiorowych między kierownictwem firm a związkami.

TE MAŁEJĄCA liczba sporów zbiorowych trzeba interpretować jednoznacznie: obie strony i administracja zakładów i organizacje związkowe, jeżdżąc się współdziałania, popchnięcia, coraz mniej błędów stają się nawzajem rozumieć. Znowelizowana ustawa o związkach zawodowych precyzuje zasady tej współpracy. Istnieć określa reguły gry. Żadna ze stron nie może tłumaczyć się nieznaną odmianą uprawnień i obowiązków — swoich i partnera — fakt, że NIK wskazuje na nie tylko dane NIK jest lepiej, co nie znaczy idealnie.

NIE jest idealnie zwłaszcza w przypadku funkcji produkcyjnych związków zawodowych. W tej sferze wciąż działają nawyki z lat siedemdziesiątych: związkowcy są od stołówek i czasów. W rezultacie tylko w 30 proc. objętych kontrolą zakładów konsultowano ze związkowcami projekty rocznych planów produkcyjnych. I a w 40 proc. zakładów nie rozwijała się współpraca administracji i związkowców w rozwijaniu postępu technicznego, wynalazczości i racjonalizacji. Z winy, rzecz jasna administracji.

I to jest już trudne do zrozumienia. Związkowcy chcą uczestniczyć w unowocześnianiu firmy, w poprawie jakości produkcji, a administracja — odrzuca te oferty. Organizacja związkowa liczy się, gdy trzeba dzielić wytworzone zysk, a jest ignorowana, gdy chce wprowadzać postępek i zwiększać produkcję.

Dlaczego? Jest to naprawdę ważne pytanie.

Jerzy GODULA

ze narkomania patologia lubo-

buzeria. CZESK obywateli czytamy w dokumencie zatytułowanym „Tworzy my ład porozumienia w sprawach najważniejszych” — nie przykładamy należytej wagi do wykonywania swych podstawowych obowiązków — Zbyt poważne są groźne dla narodu i państwa przestępstwa o charakterze przestępstwa społecznego. Potrzebna jest większa skuteczność w ich przeciwdziałaniu. Nowym wielkim zagrożeniem staje się zagrożenie środowiska naturalnego — postępująca zysbię niż środków służące jej przeciwdziałaniu. Konsekwentne uwalnianie i zwalnianie bledów oraz zaatach jest warunkiem poszerzenia i pogłębienia porozumienia narodowego — szerszego włączenia do dialogu i współdziałania środowisk opiniotwórczych, młodzieży i wiejsko-przemysłowej klasy robotniczej.

TAKI postępek jest tym bardziej konieczny, że otaczająca nas rzeczywistość i stan świadomości obywateli wskazuje, że — mimo dokonanych zmian — grozi nam popadnięcie w niebezpieczną dla przyszłości Polski skłonność do zadowalania się przeciętnością, rezygnowanie z ambicji wychodzenia na czoło.

Przemysław i refleksje nad tymi sformułowaniami dokumentów PRON, a także nad konkretnymi działaniami PRON w Szczecinie, jego dzielnicach i osiedlach — pozostawiamy Czytelnikom.

W. JURCZAK

Strzały w historię Szwecji

— MÓWIŁEM do niego „Stary” — mówi sztokholmski fotoreporter John Wahlbarj, gdyż znałem go od ponad 30 z górą lat. W piątek 28 lutego o godzinie piętnastej premier pokazał się w drzwiach swego gabinetu zwrócić się do mnie i mojego kolegi dziennikarza Ingvara Ygmana, z którym przybyliśmy do rządowego gmachu Rosenbad na umówiony wywiad, słowami: „Stary zapraszam was do siebie”. Zabrzmiało to jak sympatyczny żart.

Olof Palme ubrany był w szaroniebieski garnitur, jasną koszulę i krawat w ukłóne paski. Kiedy kilka godzin później wychodził z małżonką do kina, miał na sobie przystojny płaszcz, a samo ubranie, był w dobrym nastroju i wyglądał tego dnia na wypoczętego. Rozmawiał chętnie, żywo i jak zwykle dowcipnie —

Państwo Palme opuścili swoje mieszkanie przy Vasterlangatan 31 na starym mieście o godz. 20.40. Najbliższy przystanek metra znajduje się o 5 minut drogi, idzie się do niego wąską i dość mroczną staromiejską uliczką. Państwo Palme wiele razy pokonywali tę trasę, nawet późnym wieczorem. Dlaczego tym razem mieliby sądzić, że jak cięś podąża za nimi nieznajomy? Jazda metrem zabrała im 5 minut. Tyleż czasu jechał metrem ich tropiciel, gdyż musiał znajdować się w tym samym wagonie. Od przystanku metra Rosenbad do kina „Grand” jest już tylko 100 metrów.

Ostatni seans filmowy

W HALLU kina, czekał na rodziców w towarzystwie swej dziewczyny jeden z trzech synów premiera — 25-letni Marten Palme. Gdy podeszła trójka zajmowała się rodzinną rozmową, premier stanął na końcu kolejki, by po dojściu do okienka otrzymać zamówione wcześniej 4 bilety. Kasa pracowała nadal, toteż ktoś kto zdecydował się na wczorajszy seans w ostatniej chwili, mógł jeszcze bilet kupić.

Premier Palme przywitał się z kilkoma osobami, z kilkoma rozmawiał. Parę zdań zamienił z przypadkowo spotkanym przewodniczącym centrali związkowej TCO Bjornem Rosengrenem i jego żoną. Seans zaczął się o 21.15. Czy ktoś, kogo treść filmu „Bracia Mozart” nie obchodziła zupełnie, siedział mimo to w kinie, czy też wolał czekać — być może w towarzystwie współników — na zewnątrz?

Czyż Szwecja nie jest cudowna?

PRZY wyjściu z kina o godzinie 23.10 Olof Palme ponownie rozmawia ze znajomym związkowcem, po czym żegna się z nim i z jego żoną. Rosengrenowie wsiadają do samochodu, premier w towarzystwie żony i syna wybiera się spacer.

— CZYŻ Szwecja nie jest fantastycznym krajem? — Mówi do swej żony Rosengren, ruszając autem. — Możesz pójść do kina, spotkać premiera i nawet porozmawiać z nim jak z każdym zwykłym człowiekiem!

W tym czasie Olof Palme i jego żona żegnają się z synem,



REWOLWER „Smith i Wesson” kaliber 357 — z takiego zastrzelony został premier Szwecji Olof Palme.

który również odjeżdża samochodem i kontynuując spacer. Jest 23.12. Od stacji metra dzieli ich około 300 metrów. Nawet na głównej ulicy Sztokholmu jest już o tej porze dość ciemno, toteż przypadkowego przechodnia, który rozpoznał Olofa Palme, nie za skądziła zbytnio, iż kilkanaście metrów przed nim krążyła dwóch ludzi sprawujących wrażenie pracowników celnicy, zaś tuż za premierem przespływał trzeci o podobnej powierzchowności.

Zanim państwo Palme przeszli na drugą stronę Svea Vagen, minęły ich jeszcze dwie dziewczyny. Od widocznej z daleka wielkiej litery „T” oznaczającej „Tunnelban”, dzieliło ich już tylko kilkadziesiąt kroków. Na ulicy nie widać było przechodniów, na poboczach parkowało kilka samochodów, zaś pod czerwonymi światłami stała tylko jedna taksówka. Była dokładnie 23 minut 21.

CIEŃ uznaje, że nadeszła jego pora. Zbliżył się do swych ofiar i wyjąwszy spod kurtki ciężki rewolwer „Smith i Wesson” nalożony specjalnymi nabojami typu „Magnum 357”, z najbliższej odległości strzela w plecy premiera Szwecji. Drugi strzał przeznacza dla pani Palme. Tę jednak ratuje przypadek. Spadła, że strzał to nczno zabawa wyrzutek i odwróciła się do męża by mu to powiedzieć. Lecz Palme leżał już na chodniku. Ten cbrót głowy żony Palmeana sprawił, że druga kula mordercy o milimetry cminęła cel.

tem Lisbet Palme, mój Olof jest postrzelony!

Ambulans zabiera ofiarę zamachu oraz panią Palme do szpitala. Policjanci przekazują dramatyczną wieść do swej centrali. Na chodniku zostaje wielka kałuża krwi.

Zamachowiec przebiega w tym czasie kilkadziesiąt metrów. Najpierw pokonuje pod górę, 89 stopni wąskich i stromych schodów, przecina jedną przecznice, potem drugą, przeskakuje przez urządzenia i materiały budowlane złożone na zapleczu remontowanego domu i wybiega na jedną z przelotowych ulic. Przez pewien czas ściga go przypadkowy przechodzień, świadek zamachu. Po 200 mniej więcej metrach traci jednak z oczu mordercę, który po pokonaniu ok. 400 metrów wskakuje do czekającego na niego auta.

Zgon Olofa Palmego stwierdzono 6 minut po północy. W tym czasie w telewizji szedł jeszcze „Zmierzch bogów”. Nie przenawno projekcji. Radio było pierwsze.

Na miejscu zbrodni pracuje już ekipa telewizyjna. Jedna z kamer uchwila swe oko w krzepnącej, czerwonej kałuży na chodniku. Obok niej dwa pierwsze, żółte tulipany. Druga rejestruje twarze przejętych zdumieniem i zgrozą pojedynczych jeszcze, przypadkowych przechodniów.

WSZYSTKO TO, poczwyszy od 4 rano, będzie pokazywane wielokrotnie w telewizji. Jak to się mogło stać? — Słychać głosy spiskera. — Jak do tego doszło w tym pięknym, spokojnym kraju? Skąd tyle kwiatów w środku nocy? Zbiera się rądz. Ingvar Carlsson przejmując obowiązki premiera. Lisbet Palme żyje. Co ma do powiedzenia policja? Jeszcze niewiele. Mianik czy zawodowy terrorysta? Dlaczego? Kto za tym stał? Co się stało ze Szwecją? Co się stanie ze Szwecją?

Telewizja pracuje bez przerwy, powraca kałuża krwi i kwiaty, coraz więcej kwiatów. I pytań coraz więcej. Następnego dnia gazety piszą: „Jest 1 marca, 6 minut po północy, zaczął się nowy dzień, miesiąc i nowy okres w historii Szwecji”.

— NIE poznajecie mnie? JES-
MAREK BIERUT



POLICJA szwedzka przeszukała śmieci w okolicy miejsca, w którym zastrzelony został premier Szwecji Olof Palme. 3 dni, w godzinach rannych, należało ubranie prawdopodobnie należące do mordercy.

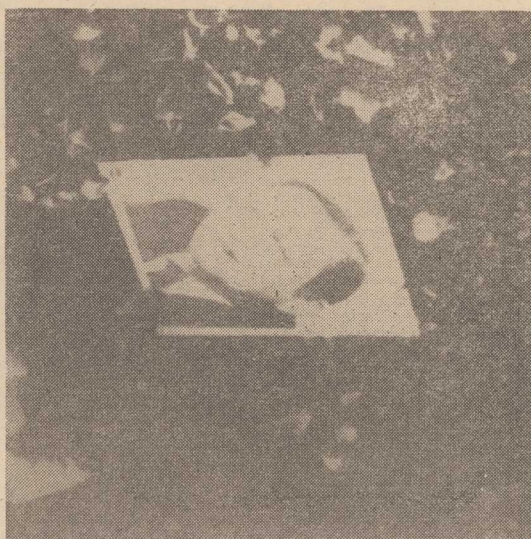
CAF — Reuter telefoto

wspomina dalej fotoreporter — odpowiedział na pytania dotyczące bieżących spraw gospodarczych i politycznych, dłużej zatrzymując się nad czekającą go wizytą w Moskwie. Wzgląd z nią duże nadzieje, miało mu w tej podróży towarzyszyć pięćdziesięciu dziennikarzy. — O promocyjnym rozmawialiśmy tylko mimochodem — kontynuuje Wahlbarj — i kiedy Palme stanął na naszej prośbie, przy oknie, nawet nie myślałem przy kolejnym zdjęciu, że szyby w tym gabinecie są z kutoodpornego szkła, choć o tym wiedziałem. Premier patrząc przez okno w kierunku parlamentu, powiedział w pewnej chwili, że coś widzi na zewnątrz, ale jakby bardziej do siebie niż do nas. Wyjął potem z szuflady kilka swych zdjęć i koryktur. Rozbawiła go grafika przedstawiająca ostry profil o zakrzywionym nosie.

— To właśnie jestem ja — powiedział ze śmiechem.

Cień

W PIĄTKOWY wieczór większość Szwedów jest już poza miastem. W II programie telewizji zapowiedziano na ten wieczór film Viscontiego „Zmierzch bogów”, premier Palme (jak 200 innych osób) postanowił spędzić ten wieczór z żoną oraz synem i jego dziewczyną w kinie „Grand”, gdzie wyświetlano nowy szwedzki film zalytuowany „Bracia Mozart”.



MIESZKAŃCY stolicy Szwecji, Sztokholmu składają codziennie kwiaty w miejscu gdzie zamordowany został premier Olof Palme.

Krzepnąca kałuża krwi

PO 4 MINUTACH zjawia się policja i ambulans z pobliskiego szpitala. Policjanci także nie rozpoznają premiera, dopiero przebrany głos żony Palmego u przylatują ludzkiem tragiczną prawdę.

— NIE poznajecie mnie? JES-

Chronologia zabójstwa

SZWEDZKA policja ustaliła z dokładnością co do minuty przebieg wydarzeń bezpośrednio związanych z zabójstwem premiera Olofa Palmego. Jak wynika z tych ustaleń, od czasu opuszczenia przez Olofa Palmego i jego żonę, — Lisbet sztokholmskiego kina do momentu stwierdzenia jego zgonu upłynęło 6 minut. Oto przekazana przez Agencję Reutera chronologia zabójstwa:

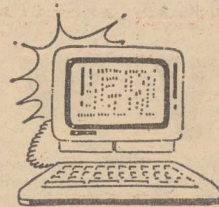
- 23 lutego, godz. 23.10 — Państwo Palme wychodzą z kina w centrum Sztokholmu i żegnają się ze swoim synem — Martenem i jego przyjaciółkami.
- 23.14 — Syn premiera widzi jak mężczyzna, który stał przed kinem, idzie za jego rodzicami. Państwo Palme przechodzą bez pośpiechu przez główną stożeczną arterię — Svea Vagen. Olof Palme zatrzymuje się przed witryną księgarni.
- 23.21 — Kiedy znajdują się u zbiegu ulic Svea Vagen i Tunnelgatan zabójca strzela w plecy Palmego, a następnie kula drasnąła plecy jego żony. Premier upada, obficie krwawi i najprawdopodobniej natychmiast umiera.
- 23.23 — Kierowca taksówki — Anders Delsborn, który był świadkiem drugiego strzału, podnosi alarm.
- 23.24 — Świadek widzi, jak zabójca ucieka i wścizyna za nim poгон.
- 23.25 — Dwie 17-letnie dziewczyny i mężczyzna starają się na próżno udzielić pomocy Palmemu.
- 23.26 — Na miejsce zbrodni przybywa policja. Policjanci nie poznają premiera i proszą jego żonę o zidentyfikowanie ofiary. Policjant rusza w pogoń za zabójcą, którego nie zdołał już zobaczyć.
- 23.28 — Przybywa ambulans i zabiera Palmego do szpitala.
- Miedzy godziną 23.24 a 23.29 — znajdująca się w pobliżu malarka widzi uciekającego człowieka i zauważa jego twarz.
- 23.29 — Inny taksówkarz widzi, jak człowiek, którym był najprawdopodobniej morderca, dobiega do samochodu, wskakuje na miejsce dla pasażera i pojeżdż odjeżdża. Policjant pojawia się po odjechaniu samochodu.
- 00.06 — przedstawiciele szpitala Sabbatsbergs stwierdzają, że Olof Palme nie żył w momencie przywiezienia.
- Zdaniem policji, fakt, iż od momentu oddania strzałów do zniknięcia zabójcy upłynęło tylko 8 minut sugeruje, że zamach był dokładnie zaplanowany. Zabójca uciekał wąskimi uliczkami o jednym kierunku ruchu tak, że nie mogły go ścigać samochody.

MIKROKURIER

NR 2

DODATEK DO „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO”

MARZEC 1986 R



BASIC nie jest taki trudny!

NAUKĘ słów kluczowych języka BASIC rozpoczniemy od komend i instrukcji, czyli tych słów, które programista musi używać bez względu na to, czy programuje już 5 lat, czy dopiero... tydzień. Można napisać zupełnie dobry program bez użycia choćby jednej funkcji standardowej lub operatora logicznego, ale nie można napisać programu, w którym nie byłoby choćby jednej instrukcji.

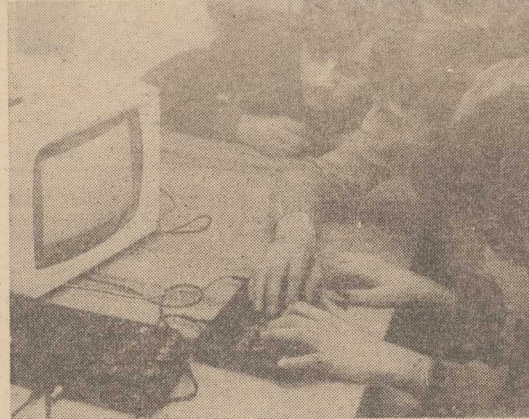
Rozpoczniemy od najprostszych czynności, które już teraz możecie wykonywać na komputerze. Nie będzie to nawet pisanie programów, będzie to stosowanie komputera jako... maszyny do pisania i kalkulatora.

Komputer może obliczać, pisać i rysować na ekranie oraz wydawać dźwięki przez głośnik, bez posługiwania się programem. Taki sposób pracy nazywamy pracą w trybie bezpośrednim lub kalkulatorowym.

Spróbujcie zapamiętać: słowa kluczowe używane w celu wywołania jakiegoś działania w trybie bezpośrednim komputera nazywamy komendami.

POZNANIE trybu bezpośredniego, ułatwimy przykładami. Naciśnij klawisz „P”. (Nieco później wyjaśnimy dlaczego w różnych sytuacjach, na migającym prostoku-

liku, czyli kursorze, pojawiają się różne litery). Teraz, zauważ tylko, że przed naciśnięciem klawisza „P” na kursorze widnieje duża litera „K”. Jest to pierwsza litera angielskiego słowa „Keyword”, co tłumaczmy jako „słowo kluczowe”. Nawet gdyby twoim zamiarem było napisanie litery „p”, to... nie masz



szans! Komputer nie pozwoli tobie napisać cokolwiek innego niż jakieś słowo kluczowe. Słowo to musisz zapisać jako pierwsze, w ten sposób bowiem precyzujesz komputerowi rodzaj działania, jakie ma wykonać. Po naciśnięciu klawisza „P”, na dole ekranu pojawi się słowo PRINT, które jest rozkazem

(tutaj: komenda) pisania na ekranie. W trakcie nauki stwierdzisz, że PRINT jest jednym z najczęściej używanych i najsukceszniejszych słów kluczowych. Napisz na stopień znak cudzysłowia ("). Na klawiaturze ZX SPECTRUM otrzymasz go przytrzymując klawisz SYMBOL SHIFT i naciskając klawisz

czysz dokładnie to samo, co napisaliśmy pomiędzy znakami cudzysłowia. Jednocześnie treść rozkazu, czyli: PRINT „Marek Bajtowski” zniknie z dolnej części ekranu a na jego miejscu pojawi się komunikat komputera: OK, który oznacza, że rozkaz został dobrze wykonany. Po naciśnięciu dowolnego klawisza komunikat zniknie znowu pojawi się kursor z literą „K”. Komputer czeka na dalsze rozkazy. Spróbuj skojarzyć nazwę „tryb bezpośredni” z czasem, jaki potrzebny jest komputerowi na wykonanie twojego rozkazu. Zauważ, że twoje imię i nazwisko napisał bezpośrednio po naciśnięciu klawisza ENTER. Nie potrzebował na to nawet jednej sekundy.

Już teraz ucz się staranności od... komputera. Spróbuj przykładowo, napisać taką komendę: PRINT BASIC nie jest taki trudny! i naciśnij klawisz ENTER. Może zdziwi ciebie reakcja komputera, ale pamiętaj, że jego solidność nie zna granic. Nie przerywa go wykonania rozkazu, błędnie zapisanego! Gdzie jest błąd? Niecierpliwi się, bo twoja „komenda” nie znika a, co więcej, widzisz teraz dwa kursory. Jeden na końcu linii (po znaku cudzysłowia) a drugi pomiędzy słowami PRINT i BASIC. Na dodatkach widzisz migające w kwadratach znaki zapytania: PRINT? BASIC nie jest taki trudny!

Podobne błędy zdarzają się również doświadczonym programistom. Wynikają one z rozstrągnięcia czy niepotrzebnego pośpiechu.

O CO więc chodzi? Brakuje po prostu cudzysłowia otwierającego tekst. Komputer nie wykona rozkazu do czasu, aż nie poprawisz błędu. Możesz to wykonać dwoma sposobami: kasując wszystko do słowa PRINT (klawisz DELETE) i zapisując żądany tekst jeszcze raz, poprawnie lub — przesuwną kursor w lewo, przed słowo BASIC i wpisując znak ". Po naciśnięciu klawisza ENTER, cierpliwość komputera zbiera owoce. Na ekranie pojawia się napis: BASIC nie jest taki trudny! a na dole, w miejscu rozkazu, komunikat: OK.

Piotr BUCZKOWSKI

Jak będziemy wychodzić?

ODDAJEMY do waszych rąk drugą już numer „Mikrokuriera”. O ile zdążyliśmy się zorientować z nadesłanych listów i pierwszych opinii, idea wydawania dodatku poświęconego mikroinformatyce została przez młodych i nie tylko czytelników przyjęta bardzo pozytywnie. Nie oznacza to jednak, że pod naszym adresem nie skierowano też uwag i krytycznych spostrzeżeń. Dotyczyły one pewnych niescisłości, których mimo naszych starań, nie unikniemy w pierwszym wydaniu dodatku.

Do poruszonych spraw powrócimy w specjalnie wydawanej kolumnie pod nazwą „Począta „Mikrokuriera”, która ukazywać się będzie w każdej drugiej i czwartej środę miesiąca, począwszy już od marca. Zatem już za pięć dni ustosunkujemy się do Waszych uwag i odpowiedzi na skierowane do nas pytania.

Jeśli chodzi zaś o główne wydanie „Mikrokuriera” — zdecydowaliśmy się, choć może nie wszystkim to zadowoli, na redagowanie tej kolumny raz w miesiącu, w pierwszą piątkę, czyli tak jak dotychczas w magazynie. Takie są po prostu możliwości „Kuriera”.

smali

Krótkie programy

TYM razem przedstawiamy najprostszy program na jakikolwiek test:

```
10 PRINT "Jak nazywa się dodatek
o komputerach?"
20 INPUT A$
30 IF A$ = "Mikrokurier" THEN
40 GO TO 60
50 PRINT "Popraw się!"
60 GO TO 10
70 PRINT "Brawo!"
```

Sześć linii zajęło jedno pytanie. Jeżeli chcesz ułożyć test z większej liczby pytań, należy pisać dalej program podobnie, zaczynając od linii 70.

(a)

Krótkiego kursu — ciąg dalszy

Jak „załadować” program lub grę?

W POPRZEDNIM „Mikrokurierze” zapoznaliśmy was ze sposobem uruchomienia mikrokomputera. Teraz chcemy was nauczyć ładowania programu lub gry z taśmy magnetofonowej.

W TYM celu należy podłączyć mikrokomputer z magnetofonem firmowym lub innym (uwaga muszą to być jednakowe końcówki!). Jeden koniec kabla należy włożyć do gniazda wejściowego komputera EAR, a drugi do gniazda magnetofonu z wyjściem na słuchawkę. Następnie ustaw regulator głośności w magnetofonie

kasetowym w 2/3 dźwięku maksymalnego. Wpisz na ekranie telewizora instrukcję „LOAD” lub LOAD „nazwa programu”, następnie naciśnij klawisz ENTER i włącz magnetofon na odtwarzanie.

Podczas wgrywania programu pojawi się jego nazwa, co oznacza, że mikrokomputer przystępuje do ładowania. Od tego momentu ramka na ekranie zmienia się na niebiesko-żółte paski (czarno-białe). W przypadku prostych programów następuje zatrzymanie sygnałem kończącym ładowanie jest pojawienie się komunikatu O/OK. Oznacza to, że program jest prawidłowo wczytany i gotowy do uruchomienia.

Teraz wystarczy wcisnąć RUN i ENTER, by przystąpić do pracy z danym programem.

W przypadku wczytywania gry — przegrywania jej do pamięci komputera kończy się pojawieniem wyjściowej plan-

(bes)

* Zależy to od klasy magnetofonu i poziomu nagrania programu.



Left oznacza — w lewo

DLA tych mikrofanów, którzy od niedawna mają kontakt z mikrokomputerem podajemy mini-słownik kilku najczęściej spotykanych terminów w języku angielskim, używanych w grach.

left — w lewo
right — w prawo
up — w górę
down — w dół
fire — strzał (podanie w grach sportowych)
jump — skok
pause, hold — pauza, zatrzymanie gry
press any key — wcisnąć dowolny klawisz.

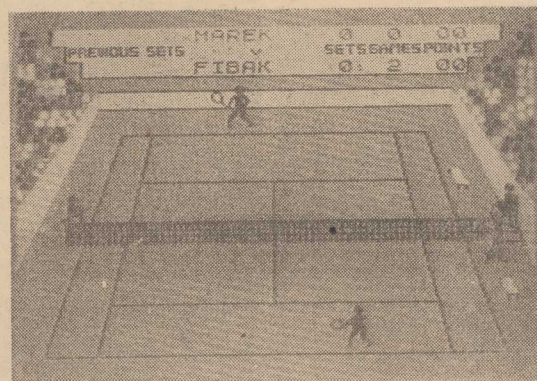
Nasza groteka

Matchpoint (zagraj z Lendlem)

JESLI masz ochotę, choć przez kilkanaście minut poczuć się czołowym tenisistą świata zagraj w grę znaną komputerowej firmie „Pelon”, która w 1984 r. zaproponowała posiadaczom „Spectrum” symulacyjną grę np. „Matchpoint”.

Po załadowaniu jej do pamięci masz możliwość wybrania poziomu, odpowiednią opcję (grę z komputerem lub kolegą), a także ustalić system rozgrywki (do ilu wygranych setów). Wyboru wariantu dokonasz za pomocą klawisza 0 (zero). Następnie przed przystąpieniem do rozgrywki po naciśnięciu klawisza „Enter” wpisujesz swoje nazwisko lub imię, a następnie nazwisko przeciwnika, którym właśnie może być Borg, Fibak lub Connors, a w rzeczywistości... komputer.

Kolejnym przygotowaniem do gry jest wybranie najwygodniejszego dla ciebie klawiszy komputera do określenia kierunków poruszania się tenisisty, a także oznaczającego obronę rakietą. Po zdefiniowaniu klawiszy swoich i przeciwnika przystępujemy do gry... I w tym miejscu czeka na



nas wspaniała imitacja rzeczywistości. Na korcie widzicie tablicę świetlną, która na bieżąco informuje nas o stanie rozgrywki w gemie, secie i w meczu. Sędziowie bacznie obserwują, czy piłka nie wyszła na aut i sygnalizują każdy błąd serwisowy. Przy trafieniu piłką w siatkę chłopcy z teni-

sowej szkółki wbiegają na kort i zabierają zbedną piłkę. Zupelnie jak w życiu. Autorowi gry starczyło również fantazji i na to by podczas wymiany piłki — widzowie tak jak na prawdziwym meczu, po każdym uderzeniu rakietą odwracali głowy.

DŻOKER

PRZEDSTAWIAMY naszą rozmówczynię — pani Teresa Siewińska. Rodowita szczeniarka. Pracuje zawodowo, podobnie jak większość naszych pań. W Delegaturze Centrali Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich kieruje sekcją samorządu, organizacyjną i spraw pracowniczych. W domu jest żoną, matką, gospodynią. Gotuje, sprząta, pierze, szyje, wychowuje... Chapeau bas!

— Proszę przyjąć najlepsze życzenia z okazji Dnia Kobiet.

— Przecież to dopiero jutro.

— Tak, ale jutro jest wolna sobota. Nie będzie więc... azji...

— Jesteście panowie zawsze tacy sami. Jeśli już coś robicie, to po najmniejszej linii oporu.

— A tu jeszcze symboliczny kwiatek. Proszę...

— Hm, rzeczywiście symboliczny.

— Jest pani wyraźnie nastawiona na nie. Czyżby należała pani do grona kobiet, które nie lubią swego święta?

— Ależ skąd. Lubię je, nawet bardzo. Panowie są starannie ogoleni, na ogół w garniturze i krawacie. Elegancyjnie szalenie sympatyczni. Starają się nam pomóc, wyręczają nawet w różnych sprawach. Niosą siatki z zakupami i ustępują miejsca w autobusie. Tak, to święto ma tę dobrą stronę, że przynajmniej raz w roku panowie dostrzegają w nas kobiety.

— Niektórzy powiadają, że o jeden raz za dużo.

— O, takich żartów nie lubię. Podobnie powiedzonek w rodzaju „kobieta największym przyjacielem człowieka”, które ostatnio krąży po Szczecinie. Po prostu teoria z żebrem Ada ma wcale mnie nie satysfakcjonuje. Została stworzona chyba po to, byście mogli, panowie, okazywać swą niczym nieuzasadnioną wyższość.

— Przecież jest nas mniej. Statystycznie na jednego mężczyznę przypada...

— I dlatego możecie być tacy okropni? Nie, mój panie. Nie jesteście gatunkiem na wy-

marciu, żeby tworzyć dla was rezerwy. Cale wasze postępowanie dowodzi tylko waszych kompleksów. Skoro jest święto kobiet, zaczynacie się domagać, by był Dzień Mężczyzn. W szkołach już się obchodzi Dzień Chłopaka, w kalendarzu pojawił się Dzień Ojca i Dziadka. Wszystkie święta branżowe są rodzaju męskiego. Na przykład Dzień Handlowca — mimo że jest to zawód sfeminizowany.

— Dla świętego spokoju przyznam pani rację.

— No właśnie. Jesteście zbudowani, ale w sumie ulegli. Chcecie rządzić, ale wolicie by

wami rządzono. Uważacie, że świat bez kobiet byłby piękny, ale jakoś nie potraficie bez nich żyć. Tak naprawdę więk-

Wywiad tygodnia

— Ktoś kiedyś powiedział, że piękne kobiety są dla mężczyzn bez wyobraźni.

— Zrewanżuję się aforyzmem Oscara Wilde'a. „Kobiety są obrazami, mężczyźni zagadkami. Kto chce wiedzieć, co kobieta naprawdę myśli, musi się

— Dobra okazja, żeby zmienić temat. Jak wygląda pani zwykły, powszedni dzień?

— Mąż często wyjeżdża w tak zwany teren. Jeśli jest w domu, pozwalam sobie na luksus niesłyszenia budzika.

— I co wtedy? Pewnie zaczyna się awantura?

— Nic podobnego. Mąż robi rano zakupy i przygotowuje śniadanie. Potem odwozi mnie do pracy, bo to akurat po drodze.

— Nie wierzę! A jeśli to prawda...

— Proszę zapytać. Po siedemnastu latach małżeństwa uzyskałam dobre efekty. Kiedyś na widok koleżki w sklepie mój małżonek odwracał się mówiąc — kochanie, ja wcale nie muszę jeść. Dziś jest doskonałym zaopatrzeniowcem. Generalnie mężczyźni robią zakupy zdecydowanie lepiej niż kobiety, zwłaszcza w sklepach mięsnych.

— Kto gotuje obiady? Też małżonek?

— Ja, korzystając z pomocy mamy. Mieszkamy wszyscy razem, rodzice i nasza czwórka. Dzięki temu żyje się nam spokojnie. Przede wszystkim nie muszę się martwić o moich synów. Nie obawiam się, że nie wyjdą na czas do szkoły, że podpalą dom, bo akurat mają ochotę na jakieś eksperymenty.

— Jak wygląda podział pozostałych obowiązków domowych?

— Nie ma sztywnych reguł.

Obowiązuje partnerstwo, bez którego nie wyobrażam sobie małżeństwa. Oczywiście typowo kobiece zajęcia należą do mnie. Mąż dba o stronę sportową, jeździ z Przemkiem i Bartkiem na treningi. Czasem gra z nimi w tenisa, co ma tę zaletę, że sam utrzymuje dobrą kondycję.

— Czy ma pani trochę czasu dla siebie?

— Niewiele. Wieczorem, gdy chłopcy kładą się spać, mogę usiąść i porobić trochę na drutach. Prócz tego haftuję i szyję. Dzięki temu ubranie całej rodziny wypada znacznie ta-

niej. Marzę o tym, żeby doba miała więcej godzin niż dwadzieścia cztery. Byłby więc czas na wiele innych rzeczy. A tak — kino, teatr są luksusem. Czasem zdarzają się nam wspólne wyjścia — na przykład na jakąś imprezę w Zamku. Razem też jeździmy na nartach. Któregoś razu znużono mi się stanie na górze i przysiadanie szaleństwu moich panów. Przypięłam więc deski i zaczęłam się uczyć. Nie chwała się, mam dziś niezłe osiągnięcia. Uważam, że kobiety zbliżając się do czterdziestki powinny opanować jakąś nową umiejętność. To wpływa szalenie korzystnie na psychikę, wręcz odmładza.

— Kto jest pani ideałem mężczyzny?

— Oczywiście mój mąż. W dodatku sprawdzony przez tyle lat.

— Nie tak powinniśmy spointować rozmowę, było nie było z okazji Dnia Kobiet.

— Kiedyś telewizja przeprowadziła sondę wśród mężczyzn, pytając ich, czy chcieliby być kobietą. Żaden nie reflektował!

— Ja też nie. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Jacek JASIEWICZ

Debel mieszany



szkość z was patrzy na swe żony jak w obraz.

— I marzy o ramach, które upiękorszyłyby ten obraz.

jej przyglądać, lecz nie słuchać tego co mówi".

— Wet za wet. Alojzy Żółkowski, jeden z twórców pol-

skiego wodewilu powiedział, że mąż jest zawsze panem domu, a osobliwie wtedy, kiedy żony w domu nie ma.

Być kobietą wyzwoloną...

ZAPOCZĄTKOWANY

przed laty w Stanach Zjednoczonych ruch o nazwie „Women liberation” stworzył typ tzw. kobiety wyzwolonej. Jak wygląda dzisiaj ten typ i ten ruch we Francji?

KOBIETA francuska nie protestuje już na ulicy, ponieważ osiągnęła w życiu to, co chciała. Nie domaga się już swobody seksualnej, pastylki antykoncepcyjnej, możliwości przerywania ciąży (to już ma). Ale za to wzdycha: „nie ma już prawdziwych mężczyzn...”. Nie płacze wprawdzie nad utraconą miłością, gdyż zawsze może przeżyć coś nowego. Telefoniuje do swoich przyjaciół, umawia się na dobrą kolację — co jest z pewnością lepszą, tańszą i bardziej skuteczną formą terapii niż wizyta u psychoanalityka. Jeśli ma taką potrzebę — bierze sobie kochanka. Ale uważa, kochanka przejściowego. W momencie, gdy zauważy maszynkę do golenia i suszarkę się w łazience skarpetki, pozbyswa się go uprzejmie, ale stanowczo. To ona zdobyła i urządziła mieszkanie, a także za nie płaci.

CZEGO więc brakuje tej kobiecie lat osiemdziesiątych? Pozornie ma ona wszystko, o czym marzyły kobiety lat siedemdziesiątych: pracę, którą ją pasjonuje, wystarczającą ilość pieniędzy, aby starczyć na samochód i buty z wełnowej skóry. Posiada też przyjaciółki do niej podobne, rozumiejące ją, niekiedy dzieci z miłości (wprawdzie przeważnie przypadkowe, ale zaw-

szę). A jednak wyczuwa się u tych kobiet między trzydziestką a czterdziestką jakąś próżnię, której ani aerobik, ani yoga, ani wysokie stanowisko, ani nawet drogie wakacje nie są w stanie wypełnić. Czy więc tak trudno jest być kobietą wyzwoloną? Zresztą wyzwolona — to już nie jest określenie, którego używają. Wyzwolone były ich matki, starsze siostry, kobiety, które walczyły o swoje prawa przed 68 rokiem. Kobiety dzisiaj są to kobiety wolne.

Samodzielność podszyta samotnością

Na czym polega ta wolność? Wolność to umiejętność dokonywania wyboru. A więc dla tych coraz bardziej licznych, które chcą być lub stać się znowu kobietą tradycyjną, podporządkowaną mężowi, któremu rodzi dzieci, który daje rozkazy i pieniądze na zakupy — ten wybór to powrót do sytuacji sprzed kilkunastu lat. Ale regres ten na szczęście nie oznacza zaprzepaszczenia tego wszystkiego, co udało się osiągnąć kobietom w ostatnich czasach.

W PARYŻU na trzy kobiety 40-letnie przypada jedna żyjąca samotnie. Ale ta samotność w nowym stylu jest często za mierzona: dzisiaj we Francji 60 proc. rozwodów — to te, których żądały kobiety, a liczba niezamężnych matek wzrosła w ciągu ostatnich 6 lat o ponad 84 proc. Nie wszystkie one mają oczywiście takie sa-

mo zdrowie i takie same szanse. Pisarki, dziennikarki, malarzki, urzędniczki, adwokatkę — mają zazwyczaj urodę, pieniądze, inteligencję. Mają wszystko z wyjątkiem miłości. W tej intymnej dziedzinie życia pozostaje im w najlepszym wypadku seks. Wszystkie one zadają sobie pytanie: gdzie po działali się mężczyźni?

Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Mężczyźni boją się tego typu kobiet. Stronią od nich. To one bowiem często uświadamiają im ich niższą pozycję socjalną i poziom intelektualny, nie mówiąc już o dziedzinie życia intymnego, po nieważ impotencja stała się już jedną z chorób naszego wieku. Dzisiaj kobiety muszą zdobywać mężczyzn, a jak wiadomo jest to zajęcie wymagające czasu i zachodu, a więc męczące.

Feminizm — rzecz paradoksalna — doprowadził do sytuacji, w której kobiecie francuskiej marzy się tzw. normalny dom. Oczywiście nie na modłę XIX-wieczną. Nigdy więcej kobieta naprawdę wyzwolona nie zgodzi się, by narzucono jej rozkład zajęć, wydawano rozkazy, by traktowano ją jak po moc domową. Dzisiejsze kobiety to kobiety posiadające możliwość dokonywania wyboru, współzawodniczenia z mężczyznami na równych prawach. I trzeba powiedzieć, że w wielu przypadkach nie bez sukcesu.

Galeria przysławka



Rys. Henryk SAWKA

Dlaczego wybieramy kino rozrywkowe?

Temat współczesny w filmie — prawdy i mity

TRUDNO BYŁOBY ZNALEZĆ w dyskusjach o polskim kinie drugi równie często poruszany problem jak obecność w nim tematów współczesnych. Temu właśnie problemowi było poświęcone głównie ubiegłoroczne forum Stowarzyszenia Filmowców Polskich podczas festiwalu w Gdańsku. O tym też dyskutowali uczestnicy seminarium „Temat współczesny w filmie polskim — problemy i bariery”, zorganizowanym przez Komisję Odrodzenia Moralnego i Społecznej Edukacji Obywatelskiej Rady Krajowej PRON.

JEDNOCZEŚNIE wokół żadnego chyba problemu nie narodziło się tyle kontrowersji. Trudność pierwsza polega na precyzyjnym zdefiniowaniu, co należy rozumieć przez pojęcie temat współczesny. W końcu akcja znacznej większości realizowanych u nas filmów rozgrywa się w czasach obecnych lub w niedalekiej przeszłości. Konieczne jest tu wyrażenie odpowiedniego: temat współczesny w filmie jest — zupełnie chyba niepotrzebne — eufemizmem na określenie filmu politycznego mówiącego o najnowszych wydarzeniach w Polsce. Gdyby bowiem tylko czas akcji miał być kryterium „współczesności”, mieściłoby się w nim doskonałe np. film „Och, Karol”.

Do tworzenia filmów politycznych, aktualnych — co nie znaczy publicznych — zachęcają władze kinematografii, o takie filmy wolą reżyserzy i krytycy. Dlaczego więc nie powstają?

Nieprzychylnym w powyższym wyliczeniu zabrakło — publiczności. Zestawienia frekwencji w kinach są bardzo wymowne: widzów zdecydowanie preferuje bezstronna rozrywka, ucieczkę w filmowy świat uludy. Dwa filmy, które podej-

utować, co może, a co nie może być nakręcone w sytuacji braku konkretnych propozycji. Pewne ograniczenia oczywiście istnieją, ale mają one zastosowanie tylko w przypadkach skrajnych.

Także i w tej dziedzinie trzeba się liczyć z wpływem nowych środków przekazu. Coraz większa powszechność sprzętu wideo i bliska — najwyżej kilkuletnia — perspektywa bezpośredniego odbioru w Polsce programów telewizji satelitarnej sprawia, że na kontrolę przekazywanych treści (także w filmach) trzeba będzie spojrzeć z zupełnie nowym spojrzeniem.

PEWNYM obciążeniem dyskusji o współczesnym filmie politycznym jest fakt istnienia filmów, które nie zostały skierowane do rozpowszechniania. Znalazł się ta sprawa Klub Filmowy przy Komisji Odrodzenia Moralnego przy RK PRON. Członkowie klubu obejrżeli kilkanaście takich filmów w wielu szkołach i uznali je za zasługujące na publiczną prezentację. Skierowano się przy tym kryterium następującym: na ile mówią one o istotnych o naszej rzeczywistości, czy mogą być przydatne w procesie łagodzenia napięć i nawiązywania społecznego dialogu. W odniesieniu do kilku filmów, które prezentują wysoki poziom artystyczny, Przewidywalnie Komisja Wykonawcza RK PRON wystąpiła o skierowanie ich do rozpowszechniania.

Tomasz ORŁOWSKI

Muzyczne to i owo

▲ Najlepsze w USA. Przed kilkoma dniami odbyło się w Los Angeles rozdanie nagród laureatów Grammy — muzycznego odpowiednika filmowego Oscara. I tak za najlepszą płytę 1985 roku uznano „We are the world” w wykonaniu wielu czołowych gwiazd estrady (całkowicie dochód z tego nagrania — 30 milionów dolarów — przeznaczony został na pomoc Kubańczykom). Znaczące miejsce w tym zestawieniu zajęła także płyta „We are the world” zdobyła 11 miejsc w kategorii „najlepsze nagrania”. W kategorii „najlepsze nagrania” zwyciężyli Phil Collins. Przypomniawszy sobie także Arthura Franklina, której piosenkę „Freeway of love” uznano za najlepszą w bluesie, i tak dalej.

▲ Wszystko o idolu. W Los Angeles sympatycy popularnego także w Polsce Bruce'a Springsteena z okazji 40. rocznicy urodzin zorganizowali koncert i wydali album „The River”. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”.

▲ Filmowa rock-opera. Na krótko ekranu w tym roku w kinach polskim i zagranicznym. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”.

▲ Spotkanie z Yoko Ono. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”.

▲ OTO wylania się zasadnicza przyczyna braku tak określonych filmów. Po pierwsze, nie ma armat, czyli scenariuszy. W kategorii braku mitu trzeba bowiem traktować informację o scenariuszach masowo odrzuconych z przyczyn cenzuralnych — są to przypadki absolutnie sporadyczne. Trudno dys-

SPOJRZENIE...

Foto Zb. Jodkowski

Oglądając serial TV Lekarz w zoo

PAMIĘTAMY jeszcze do brzo uroczysty serial angielski o pracy wiejskiego weterynarza z lat trzydziestych. „Wszystkie stworzenia duże i małe” chętnie oglądali telewizyjni widzowie w każdym wieku. Obecnie zbliża się już — niestety — do końca emisja 10-odcinkowego filmu na podobny temat. Tym razem bohaterem opowieści jest młody weterynarz Donald, który na studiach przygotowywał się do leczenia zwierząt domowych i hodowlanych na farmach, a tymczasem losy zechciały, by zajmował się także egzotyczną fauną z miejscowego zoo...

Akcja serialu toczy się niemal współcześnie (w latach sześćdziesiątych, które dzisiaj już także owiane są mgłą) na

Można dotykać

MUZEUM BRITYSKIE postanowiło choć częściowo zerwać z tradycją, która zabrania wchodzić do dotykania eksponatów. Oglądającym najnowszą wystawę zezwala się na dotykanie niektórych eksponatów. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”.

Idea wystawy narodziła się blisko 3 lata temu. Zorganizowano wystawę, w której eksponatami były rękopisy, które zawierały informacje o dotykaniu eksponatów. W tym samym czasie w Londynie odbył się koncert i wydano płytę „The River” zespołu „The Police”.

Grunt to dobre samopoczucie

KOMIK amerykański George Burns ukończył niedawno 90 lat. Także do tego faktu podszedł w specjalnym programie telewizyjnym. Oto kilka jego powiedzonek o samym sobie:

„Pamięć minimum 10 cygar dziennie, do obiadu wypijam „Krwawą Mary” (wódka z sokiem pomidorowym), a przed snem kilka kart papieru. Tańczę blisko partnerki. Co na to wszystko mówi mój lekarz? On nie wie”.

„Moje życie było dotąd bardzo ekscytujące. Spodobałem się, że druga połowa będzie lepsza”.

Jak kształcić młodych geniuszy?

Norika i inni

W JEDNYM z programów wczesniej TV przedstawił nam widzom 5-letnią Norikę, dziecko o niezwykłej jak na swój wiek wiedzy. Dziewczynka, która czyta, pisze, zna język angielski i francuski (choć nie jej tego nie uczyli). Wylicza bezbłędnie wszystkie królowe dynastii Arpadów, jest obeznaną w greckiej mitologii i już dziś z pełnym przekonaniem mówi o swej przyszłej karierze... literatury.

Norika jest jednak osobno nym przypadkiem, gdyż posiadane przez nią zdolności nie są wynikiem wyjątkowość, które można by uznać za „cudowne” jeśli ich nie ma u innych. Jest to efekt normalnego rozwoju i w tym przypadku nie ma potrzeby specjalnego wychowania.

Decydować o tym będą pedagodzy. Oczywiście, stworzy się jej też odpowiednie warunki do nauki języków obcych, w których najbardziej ujawniają się jej wybitne zdolności. Jeśli cudowne dziecko się po drodze nie „wkruszy”, myśli się o wysłaniu Noriki do którejś z angielskich szkół specjalizujących się od lat w nauczaniu młodych geniuszy.

Jerzy KRÓLIKOWSKI

Jedziesz — nie pij! Piłeś — nie jedź!

Krzyżówka na weekend

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10								
11								
12								
13								
14								
15								
16								
17								
18								
19								
20								
21								
22								
23								
24								
25								
26								
27								
28								
29								
30								
31								
32								
33								
34								
35								
36								
37								
38								
39								

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

11

— Nie bardzo się to panu podoba, co? — powiedziałem. Potrzebałoby trochę głębiej. — Przynajmniej jest pan szczerzy.

— Mam już dosyć udawania. Już nie mam siły. Zauważył pan u niej obrączkę?

— Nie, nie zauważyłem. — Spojrzałem na dziewczynę z cent-ralki. Potrzebałoby przecząco głową, nie odrywając ode mnie wzroku.

— Nie nosi — powiedziałem. — Już nie nosi. Wszystko rozpadło się. Tyle lat... Ech, do diabła z tym. Jadę za nią od samego... zresztą nieważne skąd. A ona nie chce nawet ze mną rozmawiać. Co ja tu robię? Robię z siebie idiota, o co! — Odwróciłem się gwałtownie i wyczyściłem nos. Zaciekawili się, to pewnie. — Lepiej już pójdę — powiedziałem i skierowałem się do wyjścia.

— Pan chce to naprawić, a ona nie chce — odezwała się cicho dziewczyna.

— Tak.

— Współczuję panu — powiedział facet. — Ale wie pan, jak to jest, panie Marlowe. My tu w hotelu musimy być ostrożni. Takie historie różnie się kończą. Nawet strzelani-na.

— Strzelaninę? — postawiłem mu zdziwione spojrzenie. — Na Boga, a ktoś tak postępuje?!

Oparł się o barierkę. — A co pan ma zamiar robić, panie Marlowe?

— Chciałbym być blisko niej, w razie gdyby mnie potrze-bowała. Nie odzywałbym się do niej. Nie zapukałbym nawet do jej pokoju. Ale wiedziałaby, że jestem, i wiedziałaby, dlaczego jestem. Czekalbym. Zawsze będę czekał.

No, teraz dziewczynie się spodobało. Wpadłem po szyję w sentymentalną zmię. Zrobiłem głęboki wdech i poszed-łem na całość. — I nie bardzo mi się podoba ten facet, któ-ry ją tu przywoził — wypaliłem.

— Nikt jej tu nie przywoził... oprócz taksówkarza — stwierdził chłopak. Ale dobrze wiedział, o co mi chodzi.

Dziewczyna wykrzywiła twarz w półśmieszku. — Nie o to chodzi, Jack. Chodzi o rezerwację.

Jack obruszył się. Tyle jeszcze potrafię się domyślić, Lu-cille. Nie jestem znowu taki głupi. Nagłym ruchem wyjął spod ławy i położył przede mną kartę. Kartę meldunkową. W rogu, po przekątnej, wypisane było nazwisko: Larry Mit-

12

chell, a innym charakterem pisma, w kolejnych rybkach: (panna) Betty Mayfield, West Chatham, New York. W le-wym, górnym rogu tym samym charakterem co Larry Mit-chell wypisano datę, czas pobytu, cenę i numer.

— Bardzo panu dziękuję — powiedziałem. — A więc wróciła do panińskiego nazwiska. W porządku, prawo tego nie zabrania.

— Prawo nie zabrania zmiany nazwiska, chyba że w za-miarach przestępczych. Chciałby pan pewnie zająć sąsiedni pokój?

Otworzyłem szeroko oczy. Może były nawet trochę wilgot-ne. Bo chyba nikt nigdy nie starał się bardziej, żeby były wilgotne.

— Słuchajcie, naprawdę, jesteście strasznie mili — za-pewniłem. — Ale nie możecie tego zrobić. Nie chcę wam sprawić żadnego kłopotu, ale nie powinniście tak ryzyko-wać. Przecież, gdyby coś zjawiło się, będzie na was.

— W porządku — odparł Jack. — Kiedyś trzeba spróbo-wać. Wygląda pan na porządnego faceta. Proszę tylko ni-komu nic nie mówić. — Podał mi pióro. — Wpisłem swoje nazwisko i adres East Sixty — First Street, New York City.

Jack przeczytał. — To niedaleko Central Parku, prawda? — zapytał od niechcenia.

— Trzy przecznice z kawałkiem — odrzekłem. — Między Lexington i Third Avenue.

Pokiwał głową. Wiedział, gdzie to jest. Byłem w domu. Sięgnął po klucz.

— Chciałbym tu zostawić walizkę — powiedziałem. — Mu-szę iść coś zjeść i spróbuję wynająć wóz. Czy mógłby pan odesłać ją do mojego pokoju?

Oczywiście, to żaden problem. — Wyszedł ze mną na ze-wnątrz i wskazał w kierunku młodego zagajnika. Domki były drewniane, pomalowane na biało z zielonymi dachami. Miały werandy z barierką. Pokazał mi mój między drzewa-mi. Podziękowałem. Zawrócił do biura, a ja powiedziałem: — Wie pan co, jest jeszcze jedna sprawa. Ona może wyje-chać, kiedy się zorientuje.

Uśmiechnął się. — Oczywiście. Ale cóż mi możemy na to poradzić, panie Marlowe. Wielu gości zatrzymuje się u nas tylko na jedną lub dwie doby, z wyjątkiem lata. Teraz, o tej porze roku nie mamy kompletu.

Wszedł do biura i słyszałem, jak dziewczyna powiedziała do niego: — To rzeczywiście jakiś sympatyczny facet. Ale nie powinniśmy tego robić.

Usłyszałem też jego odpowiedź: — Drażni mnie ten Mit-

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy la-mania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadesłanie pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwią-zania minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.

Arytmograf

17	13	1	2	3	12	17
18	9	6	20	3	6	11
6	8	5	8	9	7	13
19	4	2	7	5	16	15
6	11	21	6	7	18	11
6	17	15	13	14	13	7
13	8	9	5	10	11	4

- 1 — rzeźba w kapturze = 1-2-3-4-5-6-7,
- 2 — kanalia, nikotynnik = 8-9-10-11-12,
- 3 — zoologiczny lub botaniczny = 13-14-15-16-17,
- 4 — okrywa trumny, kir = 18-19-20-21,
- 5 — krzywe pieczywo = 15-13-14-12-21.

JOLKA

	U		
I			
		E	
			M
G			

- duża pustynia w Chile
- pozuje rzeźbiarzowi
- koło Raciborza z biedą
- rzymska Atena
- smok latający
- zabalsamowane zwłoki
- zwój, rulon.

* * *

Piramidka matematyczna

60				
18				
5				1

POLA piramidki należy zapisać liczbami tak, aby w polu górnym znajdowała się suma liczb z dwóch pól leżących tuż pod nim.

Rozwiązania z nr 37

WIROWKA: barbas, okorek, kamera, skórka, satyra, pato-ka, malina, balsam, Rybnik, pobaba, ebonit, tabaka, winiak, Bronia, Orbeli, lakmus, kaliko, Solnok, kołca, Suszec.

BASKA: mebel, sztab, Ypres,

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

	Z				32
Z					
			I		27
				I	
			Z		22
28	26	16			

Z PODANYCH liter należy ułożyć sześć wyrazów i wpisać je do diagramu tak, aby powstała krzyżówka. Każdej literze odpowia-da inna liczba. Obok diagramu podano sumy wartości liter we wszystkich wyrazach.

A-1, I-2, K-3, L-4, O-5, P-6, S-7, T-8, U-9, Z-10.

wirowka

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16
17	18	19	20

1 — początek rzeki, 2 — z podmiotem i orzeczeniem, 3 — nieborak, nędzarz, 4 — niejedna w karnawale, 5 — miasto nad Dźwiną w obw. witebskim, 6 — dawna przyczyna, 7 — do nakręcania, 8 — zwiarek chemiczny, 9 — węzeł kolejowy koło Szubina, 10 — piew, 11 — tytuł naukowy, 12 — Konstancy (1841-85), działacz narodowy na Górnym Śląsku, pisarz, 13 — konkurent koniaku, 14 — hiszpański włóczęga, 15 — przemoc, gwałt, 16 — strach, zgroza, 17 — rybka akwariowa, 18 — wytwórnia filmów telewizyjnych, 19 — wczasowicz, 20 — dawna suknia balowa.

✱

✱

✱

Adana, maszyna, bateria, Li-busza.

ARYTMOGRAF: bardziej mi-ni tego, kto wytępia ci błędy, niż tego, kto cię wciąż chwali.

KRZYŻÓWKA: kolanko, rom-boi, amarant, masakra, skór-ka, kłamka, Ankona, soldat, miał, rzaz, nora.

KALAMBUR: ocelot.

NAGRODY wylosowali: Jani-na Król, Szczecin, ul. Mickie-wicza, Izabela Fenrich, Szczecin, ul. Bartnicka, Bronisława Rubetek, Swinoujście, ul. Ja-racza. Nagrody są do odebra-nia w redakcji 3 p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Opr.: Rudolf MACURA

Z Ireną Gumowską rozmowa przy stole

Kuracja pod nadzorem

— NIEKTÓRE zióła, używane jako doskonałe przyprawy do potraw, bardziej są nam znane ze swoich właściwości leczniczych, choćby szalwia.

— Szalwia jest ziołem z dawien dawna stosowanym w medycynie ludowej nie tylko w Polsce. Na południu Francji np. lekkiem na wszystkie choroby była zupa z szalwii, ziemniaków i czosnku. Do dziś ja da się tam tę zupę i do dziś popularne jest tam przysmaki, które można przetłumaczyć tak: kto ma szalwię w ogrodzie, ten nie potrzebuje lekarstw. Składniki zawarte w liściach szalwii działają przede wszystkim przeciwpalniczo, ścigająco, przeciwbakteryjnie. Szalwia jest również najsilniejszym środkiem przeciwpotnym! Poza tym po podaniu wydzielenia soku żołądkowego. Odwar z szalwii obniża poziom cukru we krwi. Na

par z szalwii, pity jako „ziołka”, pomaga przy zaburzeniach trawiennych, wzdęciach, bólach brzucha, kolce, lekkiej bieguncie. Natomiast okłady z szalwii stosuje się zewnętrznie przy odmrożeniach, wrzodach, stłuczeniach i innych kontuzjach.

— SKORO szalwia ma tyle zastosowań, powinna znaleźć się w naszej domowej apteczce.

— Zioła lecznicze były znane od wieków, ale dopiero w latach sześćdziesiątych wykryto u ludzi i zwierząt specjalne struktury zwane receptorami: są one zdolne do wzniesienia się z odpowiednimi związkami chemicznymi zawartymi w roślinach lub w lekach syn tetycznych. Innymi słowami mówiąc: działanie leku zależy od tego, w jakich narządach w człowieku i w jakich liściach są nagromadzone owe receptory. Wykrycie receptorów pozwoliło zrozumieć wiele zjawisk. Np. dla czego naparstnica (Digitalis) powoduje wzmocnienie skurczów mięśnia sercowego, a nie działa tak samo na mięsień macicy, albo dla czego nalewka z pokrzywy (Tinct. Belladonnae) działa spazmolitycznie na jelita, a nie działa podobnie na naczynia wieńcowe?

— Cała tajemnica tkwi w receptorach?

— Tak. Przy tym okazało się, że te same receptory atakowane stale przez te same związki ulegają „zmęczeniu” i wreszcie przestają reagować. Najpierw maleje, a potem ustaje skuteczność leku. Lek roślinny jak napary, odwary, nalewki itp. przyjmowane przez dłuższy czas będą wykazywały coraz to mniejszą skuteczność, podobnie jak morfina staje się dla narkomanów coraz mniej efektywna i zmusza ich do przyjmowania coraz większych dawek.

— Często ktoś radzi drugiemu człowiekowi, po zjedzeniu zająknąć, bo temu „radzący” właśnie bardzo pomógł.

— Nie bardziej mylnego. Każdy człowiek jest indywidualnością i więcej lub mniej podatny na określony lek. Praktyka zresztą potwierdza, że stosowanie pojedynczego zioła jest mniej skuteczne niż wówczas, gdy zostanie ono użyte w prawidłowo zestawionej mieszance ziołowej i najlepiej kupować już gotowy ich zestaw. Pamiętajmy jednak o tym, że domowa kuracja ziołami musi być stosowana z umiarem w porozumieniu z lekarzem, a nie zamiast zalecanej kuracji.



NIE wiadomo co bardziej podziwiać — modelkę, kreację czy też biżuterię?

Pyk, pyk z fajeczki



NAJWIĘKSZEGO błędu dopuszcza się ten, kto kupuje nową fajkę, napycha ją po obrzeżu tytoniem i zaczyna palić. Ryzyko stwierdził, że fajka zaczyna mu gasnąć, cuchnąć, a w

ustach czuje nieprzyjemny smak kondensatu. Nowa fajka podobna jest do nowego samochodu — należy ją prawidłowo dotrzeć, po fajczarsku mówiąc — opalić. Dobrze opalona fajka

utrzymuje raz na zawsze aromat pierwszego palonego w niej tytoniu.

Opalenie fajki przebiega z reguły w trzech etapach: I etap — po raz pierwszy fajkę należy napęczyć tytoniem do 1/3 objętości główki. Tytoni należy zapalić równomiernie po całej powierzchni i to zapalnikami lub zapalniczką gazową. Po zapaleniu tytoni „podniesie się”, więc powinniśmy się go lekko docisnąć ubijakiem. Po chwili upychamy tytoni mocniej, co powtarzamy do wypalenia całej fajki. Wskaznikiem prawidłowego palenia jest popiół, który można z główki wysypać bez trudu. Jeśli w trakcie palenia fajka zgaśnie, należy tylko lekko usunąć górną warstwę popiołu i powtórnie zapalić. Napęcloną do 1/3 objętości fajkę wypalamy przynajmniej 5 razy!

II etap — główkę napęclamy pięciokrotnie do połowy.

III etap — napęclamy całą główkę fajki, tzn. 3 milimetry pod obrzeże główki. Po dziesięciu paleniach fajka powinna być już opalona.

W sumie należy fajkę wypalić około 20 razy.

W moim ogródku

Planujemy uprawy

CHOĆ zima jeszcze nie ustępuje, wśród działkowców zaplanowało zrozumiałe ożywienie. W każdej chwili śniegi mogą stopnieć, ziemia odtać i będzie można przystąpić do pracy na działce. Póki co pomyślimy o sensownym rozplanowaniu upraw.

Nie można uprawiać po sobie gatunków pokrewnych. W uprawie kapustnych powinno się zachować przerwę 4–5 lat, w cebulowych 3 lata, a w korzeniowych 4-letnią przerwę.

NIE wszystkie warzywa uprawia się bezpośrednio na oborniku. W pierwszym roku uprawia się zwykle rośliny o długim okresie wegetacji, które pobierają największe ilości składników pokarmowych. Należą do nich dyniowate (ogórek, kabaczek, patison, dynia), kapustne (kapusta biała, czerwona, brukselka), pomidory karłowe i inne psiankowate oraz seler. Na działce przy słabszych glebach stosuje się obornik także pod cebule, porę, czosnek. Warzywa przeznaczane na wczesny zbiór i o krótkim okresie wegetacji nie nadają się do uprawy, bo wymagają w glebie składników w formie łatwo dostępnej. Takie rośliny jak kapusta wczesna, pomidory wysokorosnące, czy warzywa korzeniowe powinno się uprawiać w drugim roku po oborniku. Rośliny motylkowe (soja, fasola, groch) współpracujące z bakteriami mającymi zdolność wiązania azotu z powietrza, w płodozmianie umieszcza się w dalszych latach po oborniku.

Niektóre rośliny nie znoszą świeżego wapnowania (cebula, groch, fasola, seler, pietruszka, pasternak).

Z roślin uprawianych na działkach wzrost zachwaszczenia gleby powodują te, które pokrywają słabo powierzchnię albo trudno je odchwaszczać, szczególnie w późniejszym okresie wegetacji (pomidor, groch, ogórek). W miejscach zachwaszczonych nie należy uprawiać roślin wrażliwych na chwasty, jak marchew, cebula, pietruszka, szpinak. Trzeba dawać tam raczej rośliny szybko zakrywające powierzchnię np. kapustę różną.

Oprócz plonu głównego (warzywa o długim okresie wegetacji) trzeba wprowadzać uprawy współzienne, poplony i przedplony.

Warto wiedzieć

● Mąka krupczatka nadaje się najbardziej do wypieku ciast kruchych.

● Mąka ziemniaczana ma zastosowanie przy produkcji kisielu, budyniów, jako środek zagęszczający, w cukiernictwie.

● Mąka razowa jest bardzo bogata w białko. Ma trochę witamin i składników mineralnych. Komu uda się kupić ją na targu, powinien spróbować przyrządzić z niej skubane zacierki na mleku — staropolską potrawę.

Kurczak po kaszmirsku

1 KURCZAK podzielony na części, 1 szklanka jogurtu lub zsiadłego mleka, 2 rozrztarte ząbki czosnku, 2 łyżki masła, 1 duża drobno posiekana cebula, 1/4 łyżki imbiru, 1 goździk, 1 łyżeczka soli.

Kawałki kurczaka wymieszać z jogurtem i połową czosnku, odstawić pod przykryciem na ok. 2 godziny. Do rondla z rozgrzanym masłem włożyć imbir, goździki i sól, smażyć na małym ogniu przez 3 minuty, następnie dodać cebulę i smażyć znów ok. 3 minut. Kurczaka włożyć do rondla z przyprawami i dusić pod przykryciem ok. godzinę aż będzie miękki. W razie potrzeby podać 1–2 łyżkami wody.

Pomajsterkujmy

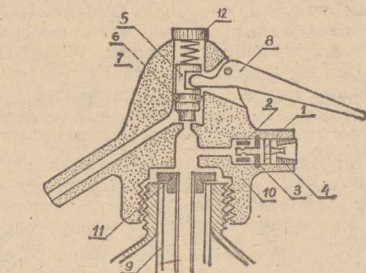
Kolej na autosyfon

JEDNYM z lepszych sposobów oszczędzania jest wykonywanie we własnym zakresie drobnych napraw sprzętu gospodarstwa domowego. Ile kosztują z pozoru białe usługi, doskonale wiemy. W dzisiejszym kąciku dla majsterkowiczów chcemy pokazać jak naprawić popularny autosyfon. W sklepach „1001 drobiazgów” bardzo często można kupić potrzebne do naprawy części. Uszkodzenia autosyfonu polegają najczęściej na awariach w głowicy, w której zainstalowano kilka zaworów i uszczelkę.

Oto kilka typowych usterek i sposoby ich usuwania:

◆ Mimo podniesionej dźwigni 8 woda kapie z wylotu. Powodem jest uszkodzenie uszczelki 7. Należy odkręcić śrubę 12, wyjąć sprężynę dociskającą zawór i po wysunięciu bolca mocującego dźwignię 8 wyjąć cały zawór. Po jego wyjęciu warto też sprawdzić pierścień niową uszczelkę zaworu, która nie dopuszcza, aby w czasie napełniania syfonu woda wydostawała się pod dźwignią. Po założeniu nowych uszczelkę składamy całość w odwrotnej kolejności.

◆ Woda kapie pod głowicą autosyfonu. Można temu zaradzić dokręcając mocniej głowicę, lub wymieniając uszczelkę 11.



KOMUNIKAT

ZAKŁAD GAZOWNICZY
SZCZECIN
ul. Tama Pomorzńska 26

zawiadamia PT Odbiorców korzystających z gazu do celów grzewczych pomieszczeń mieszkalnych, że:

- ogrzewanie gazem odbywać się może na podstawie ważnej umowy (umowy sprzed 1976 r. traktowane są jako nieaktualne),
- do ogrzewania pomieszczeń dopuszcza się urządzenia (piece gazowe) posiadające atest Instytutu Gazownictwa i zezwolenie Głównego Inspektora Energetycznego,
- wszelkiego rodzaju wkładki do pieców koksowych itp. są niedopuszczalne.

Za nielegalny pobór gazu uważa się:

- brak umowy z dostawcą,
- korzystanie z urządzeń gazowych nie wymienionych w umowie (np. wkładki, piece c.o., grzejniki wody przepływowej, taborety itp.) pomimo pomiaru ilości zużytego gazu,
- pobór gazu poza licznikiem gazowym,
- samowolne podłączenie się do sieci gazowej,
- celowe uszkodzenie licznika gazowego, pozwalającego na niekontrolowany pobór gazu np. zerwanie plomb, uszkodzenie liczydła itp.

W przypadku stwierdzenia faktu nielegalnego poboru gazu od odbiorcy będzie pobierana opłata w wysokości 15-krotnej ceny taryfowej dla ludności — zgodnie z zarządzeniem ministra górnictwa z dnia 16.06.1981 r. (M.P. z 1981 art. 15 poz. 123).

Jednocześnie przypomina się, że z warunków umownych dostawy gazu wynika obowiązek odbiorcy na udostępnienie do kontroli w każdej chwili instalacji i urządzeń gazowych — upoważnionym pracownikom gazowni

Ponadto informuje się, że każdorazowa przeróbka instalacji gazowej musi być zgłoszona do odbioru dostawcy, tel. 780-20.

1200-K

INFORMACJA

Ambasada Republiki Federalnej Niemiec pragnie wprowadzić usprawnienia w udzielaniu wiz i prosi Państwa o składanie wniosków wizowych za pośrednictwem najbliższego miejsca zamieszkania biura podróży ORBIS lub WAGON-LITS (adresy w Warszawie: OTZ ORBIS, ul. Marszałkowska 124, WAGON-LITS, ul. Nowy Świat 64).

Biura podróży przekazują wnioski ambasadzie do załatwienia. Wnioskodawcy ubiegający się o wizę pobytową do Republiki Federalnej Niemiec mogą złożyć wnioski wizowe w biurze podróży jeszcze przed wydaniem paszportu. Wnioskodawcy ubiegający się tylko o wizę tranzytową muszą przy składaniu wniosku posiadać już paszport oraz wizę kraju docelowego, o ile taka jest wymagana w danym państwie od obywateli polskich.

Ambasada zwraca uwagę na to, że obywatele polscy, którzy do czasu zakończenia swego pobytu w Republice Federalnej Niemiec nie ukończyli jeszcze 16 roku życia, mogą wjechać bez wizy.

Ambasada udziela informacji telefonicznych pod numerem: 17-60-65, 17-60-66 i 17-60-67.

ROZNE

TELENAPRAWY, Se-
rocki, 82-33-25, 2500-GTELENAPRAWY, Spic-
ker, 613-658, 3794-G
TELENAPRAWY, Jak-
mowicz, 22-09-67, 3218-GTELENAPRAWA, Czer-
nik, 809-04, 3398-G
COLOR, Rubiny, Wró-
blewski, 82-32-89, 37254-GCOLOR, telenaprawy,
Uznanski, 22-85-97, 3309-GTELENAPRAWA, Pary-
ski, 222-132, 4674-G
TELENAPRAWY, Miał-
kowski, 394-83 (Śródmie-
ście), 6046-GTELENAPRAWY, Bar-
czyk, 82-46-53, 6027-G
TELENAPRAWY, Boga-
ski, 22-71-46, 3988-GTELENAPRAWY, Śród-
mieście, Sirowy, 324-158, 5796-GANTENY instaluje, Zoc-
718-27, 6083-G
CYKLINOWANIE, Had-
rian, 748-40, 6108-GCZYSZCZENIE z farbo-
waniem odzieży skórzanej i kożuchów, Euge-
niesz, Szymański, Sta-
gawa, Kostka 7, „C”,
Pogodno, 6121-GPRAKTI programatory,
Konieczny, 734-08, 2718-GNAPRAWA pralek au-
tomatycznych, Mołenda,
23-15-81, 6111-GNAPRAWA, lodówek,
Klimszal, 775-23 (18-20),
6099-GNAPRAWA sprzętu za-
chodniego stereo prze-
strajanie UKF Kossaka
i, Tyburczy, 442-10, 5741-GWEZME w dzierżawę
kwiaty, kielichy lub warzyw
świąt, Gryfino, tel.
24-81, 6133-GNOWEGO Flata 126 p
zamienie na nowego
FSO 1500, tel. 342-70,
5902-GPOSZUKUJE lokali han-
dlowego, tel. 428-66,
3898-GMERCEDESA 220 D (sil-
nik, blacharka po ka-
pielnym remoncie) za-
mienie na Poloneza,
Siedzielnego 7/3, 5134-G

NAUKA

FRANCUSKI — lekcie,
809-38, 5798-GMATEMATYKA, fizyka
— nauczyciel akademi-
czny przygotowuje do
egzaminów wstępnych
732-84, 5857-G

PRACA

WARSZTAT Rzemieś-
ni czy Marian Gózd w Po-
licach zatrudni tokarza
i ślusarza z uprawnie-
niami na państw. tel.
22-53-58, po 18, 5187-GPOTRZEBNA opiekunka
do rocznego dziecka Po-
morzany. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 6091.POTRZEBNA opiekun-
ka do rocznego dziec-
ka. Praca po południu
w ograniczonym wy-
miarze czasu Stalma-
cha 437, 6110-GRZEMIEŚNICZY za-
kład galanterii. Gła-
wa zatrudni kobietę, tel.
356-43, 6154-GKRAWCOWA (10 lat
stażu) podejmie pracę
chałupniczą. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń Szczecin
6167Pracownicy poszukiwani
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ
w Szczeciniew porozumieniu z Wydziałem Zatrudnie-
nia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskie-
go w Szczecinie

zatrudni

pracowników w celu przyuczenia
do zawodów:◆ blacharz-dekarz
szkolenie trwać będzie w okresie od
24.03 do 16.05.1986 r◆ murarz-zdun
szkolenie trwać będzie w okresie od
1.04 do 31.05.1986 rZgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pra-
cowniczych MPGM w Szczecinie ul.
Drzymały 5 tel. 460-61 w 210

1201-K

PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU BETONOWO-
„PREFABET”
w Kaliszu Pomorskim

ZATRUDNI OD ZARAZ

- mistrza ds. produkcji w Zakładzie Nr 4
w Maszewie — wymagane wykształce-
nie wyższe techniczne i rok pracy
w nadzorze ruchu średnie techniczne
i 2 lata pracy w tym 1 rok w nadzo-
rze ruchu lub zasadnicze zawodowe z
długoletnim doświadczeniem praktycz-
nym
- specjalistę ds. ekonomicznych — wy-
kształcenie wyższe i 3 lata pracy w
zawodzie

Zapewniamy wysokie wynagrodzenie wg
nowego systemu wynagrodzeń oraz szer-
oki zakres świadczeń socjalno-bytowych
Dla zamieszcujących zapewniamy mieszka-
nie służbowe — zastępcze

Zgłoszenia przyjmuje dział ds. pracowni-
czych — Kalisz Pomorski, ul. Przemysło-
wa 4, tel. 226

1202-K

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ z murowaną
altaną na Wyspie Puc-
kiej odstąpię, tel.
442-66, 5182-G

KUPNO

KWIAKARNIE kupię
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin 5388FIATA dużego 3-5 lat
kupię, tel. 220-947, 5994-GPOLONEZA, Łódź dwu-
letnia kupię, tel.
23-12-38, 6054-GPOLONEZA (1981-83)
kupię, tel. 79-38-08PIEC gazowy, nowy
PeKaO, Dyma 8 okna
938, 012 kupię, tel.
321-332, 6147-GBONY PeKaO kupię
Poznań tel. 330-300 po
18, 6191-GBONY PeKaO kupię
tel. 732-10, 5829-GSKRZYPCZE w dobrym
stanie kupię, tel.
22-22-33, 6155-GDUŻA zabawka (foto-
rekawizy) kupię, tel.
82-30-90, 6190-GLISY srebrne wypra-
wione kupię, Pon-
towskiego 48/3, 6052-G

SPRZEDAŻ

PIEC gazowy c.o. sprze-
dam, 344-01, 6265-GFIATA 126p — 1978 mi-
nimalny przebieg, ga-
zowny sprzedam, tel.
50-13-15, 5930-GFIATA 126 p nowego
sprzedam, tel. 32-41-26,
6012-GFIATA 126 p nowego
sprzedam, tel. 476-59,
5911-GFIATA 126p (1979) sprze-
dam, tel. 536-472, 5471-GFABRYCZNE nowego
Flata 126 p sprzedam
lub zamienie na Polo-
neza 2-4-letniego, tel.
524-321, 5630-GFIATA 125 p (1978 rok)
oraz garaż w okolicy
stoczni sprzedam, tel.
442-68, 5763-GZUKA — skrzyniowego,
maszynę do produkcji
dachówek cementowych
oraz przyczepę towaro-
wą sprzedam, Stargard,
tel. 77-05-11, 5749-GCOMMODORE 16 sprze-
dam, tel. 361-23, 3795-GFORDA — Consula Lux
(1975) sprzedam tel.
780-97, 6073-GWOLGE Gaz 24 (1980)
sprzedam tel. 22-30-33,
6128-GSILNIK Flata 1300 no-
wy wał korbowy pa-
nowki sprzedam tel.
519-278, 5814-GTV Grundig Pal-Sec-
cam sprzedam, tel.
477-13, 5739-GDUŻA wieża z kolum-
nami skład. Faust Tra-
wiata, magnetofon Un-
wersum, gramofon
„Gold Star” sprzedam
tel. 446-34, po 15,
5834-GKAMERA pogłosowa
perkusje sprzedam tel.
734-08, 5912-GRADMORA kolumny
Tuner AM tanio sprze-
dam 738-50, 6030-GMAGNETOFON M3011
Tuner AS632 nowe
sprzedam 436-72, 6044-GGRAMOFON GS-431 Tu-
ner TSH-111 czarne
sprzedam Czackiego
4/11, 6096-GTELEWIZOR Rubin 714
i Grundig czarno-bia-
ły sprzedam tel.
791-853, 6170-GAPARAT fotograficzny
MTL 5 „b” i „b” i
10X50 sprzedam, tel.
grzeźni 230-788,
5747-GPŁASZCZE ocieplane
zagranczne, białe ka-
rakulowy sprzedam, tel.
731-31, 6140-GNOWY wózek do wa-
ty sprzedam, tel.
756-50, 6113-GPŁASZCZ skórzany
damski (dobry gatunek)
i deska surfingowa bez
osprzętu sprzedam, tel.
22-08-79, 6326-GŁÓDKĘ plastikową na
bazą samochodową
oraz sprężarkę 3-cylin-
drową 1/4 Hoka 100 mm
sprzedam, tel. 523-659,
6108-G3 marca po długiej i ciężkiej cho-
robie zmarła nasza najukochańsza
Zona, Mamusia i Córka

sp.

Teresa Łączyńska

zd. Lepkowska

Pogrzeb odbędzie się 11 marca o
godz. 13.30 z kaplicy na Cmentarzu
Centralnym.

Pograżeni w smutku

MAŻ Z DZIECIAMI I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 3 marca 1986 roku zmarł nasz
ukochany Maż, Ojciec, Teść, Dzia-
dek Brat

sp.

Konrad Siwek

lat 56

Pogrzeb odbędzie się 10 marca 1986
roku o godz. 9 na Cmentarzu Cen-
tralnym w Szczecinie. Msza pogrze-
bowa odbędzie się w kościele pod
wezwaniem św. Józefa 10 marca
o godz. 7.30 o czym zawiadamia
pograżona w smutku

ZONA Z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy
że 3 marca 1986 roku odszedł od
nas nasz ukochany Tatusi i Maż

sp.

Teofil Szymański

Pogrzeb odbędzie się 11 marca 1986
roku o godz. 12 z kaplicy Cmenta-
rza Centralnego.

Pograżona w smutku

ZONA Z DZIECIAMI

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 marca 1986 roku zmarł nasz
ukochany Maż, Ojciec, Dziadek, Teść

Franciszek Redel

Pogrzeb odbędzie się 11 marca o go-
dzinie 12.30 na Cmentarzu Central-
nym

Pograżona w głębokim smutku

RODZINA

PRAKKE automatyczna
nowa sprzedam tel.
738-50, 6097-GZAMRAZARKA 820
kupię tel. 932-315,
5971-GNOWY atrakcyjny kom-
plet narożnikowy sprze-
dam Królowej Jadw. 4
1/21, 5961-GNARZUTY barania na
kanapie (ładne), fotele
sprzedam 823-835, 5916-GKOZUCH zagraniczny
damski roz. 40 sprze-
dam tel. 500-154, godz.
8-13, 5843-GKOZUCH damski, sprze-
dam, tel. 22-79-28,
6159-GDZINSY damskie sprze-
dam, tel. 22-61-05,
5830-GSZCZENIAKA dośa
sprzedam, 52-31-34,
5755-GDALMATYŃCZYKI ro-
dowodowe po złotych
medalastach sprzedam,
tel. 728-15, 6145-GDOBERMANA szczenia-
ka sprzedam, 1 Maja
7/33, 6156-G

LOKALE

NOWY TARG — M-4
zamienie na dwu lub
jednopokojowe w Szcze-
cinie, Szczecin, tel.
793-649, 5540-GMALŻENSTWO poszu-
kuje samodzielnego mie-
szkania na 3-4 lata,
22-91-27, 5682-GMALŻENSTWO poszu-
kuje mieszkania w 23-mian za opiekę tel.
300-154, godz. 8-13, 5844-GMALŻENSTWO z dzie-
ckiem pilnie poszukuje
samodzielnego mieszka-
nia. Oferty Biuro Ogk-
szeń Szczecin 6098POSZUKUJE do wynaj-
mu mieszkania 2 po-
kój, wygodny, tele-
fonem, Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 6102MALŻENSTWO poszu-
kuje pokoju, tel.
22-57-20, 6139-GWYNAJME dwa poko-
je, kuchnię i łazienkę
(umeblowane), ul. Cheł-
mińska 25, 6152-GDO wynajęcia pokoi
Poduchowy, Kruszczo-
wa 11, 5754-GM-3 37 m kw. dwa po-
kój, 19 piętrowy bez wi-
dy sprzedam. Wido-
mość, tel. 227-889,
6017-GM-2 centrum 38 m kw
z balkonem sprzedam
tel. grzeź. 385-35,
5207-GM-5 (4 pokoje) w Zdro-
jach, komfortowe, no-
we budownictwo, tele-
fon, garaż, zamienie na
3-pokojowe w Śródmie-
ściu, tel. 469-93, 6082-GMIESZKANIE 1 i 2-po-
kójowe z telefonem i
garażem, centrum, no-
we budownictwo, zamie-
nie na dom w stanie
surowym lub mieszka-
nie 4-pokojowe. Oferty
Biuro Ogłoszeń Szcze-
cin 5976.

Opowiadanko sensacyjne

— OTO on: Jean Bernard, zwany „Jeannot” — powiedział celnik Fred Shaffer — ten w jasnym płaszczu, brązowym, baskijskim berecie i z rudowłosa. Tak, z rudowłosa damą. Teraz właśnie przechodzi przez kontrolę celną. I co pokazuje dzisiaj? Pięć nie tym razem sześć flaszek czerwonego wina francuskiego marki „Chateau neuf”

— Widzę — powiedział inspektor Trevor — Deklaruje wino oplać cło i otwiera przed celnikami małą walizkę.

Shaffer nie spuszczał oka z Jeannota, który przysiadł się jak celnik przeszukując dokładnie jego walizkę. Wreszcie celnik zamknął wielką walizkę i napisał na nim kredą swój znaczek. Jeannot uśmiechnął się uprzejmie zabrał walizkę, poszedł na peron. Tam otworzył drzwi wagonu w pociągu do Londynu, ale nie wsiadł, tylko czekał na rudowłosa damę. Przyszła z innych drzwi urzędu celnego i wysiadła na nieco poruszona.

— Poddano ją rewizji osobistej — powiedział Shaffer, potem podał słuchawkę i zapytał: — Znalazła pani coś pani Woderson?

— Nie — odpowiedziała — czysta jak zawsze.

Shaffer usiadł w fotelu i powiedział przegrywając słosem:

— Tak jest już od ponad pół roku. Stało to samo. Jeannot wyjeżdża raz w tygodniu poduszkowcem do Ostendy, wraca ci kilka flaszek francuskiego wina, pozwala spokojnie przeszukać bagaż swój i swej rudowłosej damy i wsiada wraz z nią do londyńskiego pociągu. Może pan być pewny inspektorze, że my te pare przeszukujemy bardzo dokładnie, ich rzeczy oglądamy sztuka po sztuka i nie nie znajdujemy. A przecież on coś przewozi w jakiś sposób. Czy pomoże pan nam wować nie trop tego przemytu?

— Nie wiem czy dam radę — powiedział Trevor — jeżeli doświadczeni celnicy tu w Dover, nie mogą sobie poradzić. Ale dlaczego jest pan tak pewien, że Jeannot cokolwiek szmugluje? Od lat nie był karany i pracuje jako kierownik solidnego baru w Soho, który kilkakrotnie rewardowaliśmy. Wynik był taki: nie było tu

zero, przecinek, zero. Ani narkotyków, ani callgirls. Może Jeannot został rzeczywiście uczciwym człowiekiem.

Shaffer pokręcił głową.

— Nie mogę tego udowodnić, ale instynkt mówi mi, że Jeannot szmugluje coś do Wielkiej Brytanii. Ale co? I jak?

— Może dziewczętą? — zapytał inspektor.

— Nie. Jeśli podejrzewa pan handel dziewczętami, jest pan na fałszywym tropie. On jeździ stale z tą samą kobietą do

dzi. Wyniki: zero, przecinek, zero. Jadają razem posiłki, następnie idą na spacer do portu. Nie spotykają się z nikim, nikt też nie odwiedza ich w hotelu. Jedyną uderzającą sprawą jest, że Jeannot za każdym razem kupuje w Belgii francuskie czerwone wino, które z łatwością mógłby kupić w Londynie i to o kilka szylingów taniej.

— Interesujące — powiedział Trevor. — A sklep w którym Jeannot kupuje wino?

— Został wzięty dokładnie pod lupę przez policję belgijską. Właścicielem sklepu jest niejaki Frans Ruyter, poważny kupiec o nieposzlakowanej opinii.

Jeannot postawił przed celnikiem pięć flaszek francuskiego czerwonego wina „Chateau neuf” i powiedział:

— Jak zwykle. — Następnie wyciągnął z kieszeni portfel i dodał: — Jak zwykle sześć szylingów i trzy pence. A może cło zostało podwyższone?

Celnik pokręcił głową, zrobił znak kredą na walizce, wydał poźwitanie i dał znak ręką Jeannotowi i jego towarzysze, że mogą odejść.

— Proszę zatrzymać Jeannota i Louise — powiedział inspektor. — Przez ten czas rozmawiamy z celnikiem, który ich kontrolował. Jak on się nazywa?

Shaffer dał znak swoim lu-

W środę do Ostendy

Ostendy i z nią zawsze wraca. Nazywa się Louise de Bakker, ma trzydzieści trzy lata, urodzona w Mecheln. Jest jego orzyjaczka i mieszka razem z nim. Według informacji po-

— A zatem i to nie zaprowadzi nas dalej — zamruczał inspektor. — Dziś Jeannot wymknął nam się. Poczekajmy do następnego czwartku.

dziom a potem powiedział do inspektora:

— Celnik nazywa się Hugh Griffith i pracuje tu już od kilku lat. Również jego brat pracuje jako celnik. Nie rozumiem...

— Jeżeli gdzieś tkwi klucz do tej zagadki, to chyba u tego Griffitha — odparł inspektor. — Obserwowałem go i zauważyłem, że wydarł pokwitowanie dla Jeannota nie z góry błocka, ale wyjął je ze środka i dopiero wtedy wypełnił.

— Nie przyszło nam to do głowy — powiedział Shaffer, ponieważ zwykle obserwowałem go dokładnie. Jeannota i Louise. Nie rozumiem jednak...

— Nie jestem jeszcze pewny — powiedział inspektor, ale wydaje mi się, że kwit, który celnik podał Jeannotowi, zawiera jakieś ważne wskazówki.

— Przyznam, że jestem bardzo ciekawy co może zawierać ten kwit — oświadczył Shaffer.

Po chwili wiedział już dokładnie. Na odwrocie kwitu wyszczególniony był dokładny plan tygodniowych służb na przejściach granicznych od Southend do Brighton.

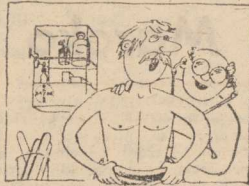
— Nie do wari, co za chytry sposób przekazywania informacji — wykrzyknął Shaffer.

— Chytry ale nie za chytry — stwierdził inspektor.

— Jeannot robił wszystko, aby zwrócić uwagę na siebie i Louise a odwrócić ją od celnika, który przekazywał mu informacje. Chciał zrobić to zbyt dobrze i przechytrzył sam siebie.

Harold ROBESON

Uśmiechnij się!



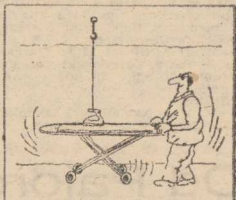
— Musi pan wypocząć.
— Od dwóch lat nie innego nie robię.



— Jeśli znajdzie pan potrzebną część, to naprawimy.



— Szkoda, że się dałeś złapać. Tom jest w takim wieku, że potrzebuje ojcowskiego przykładu.



A TERAZ, teraz właśnie milczał. Było to milczenie, które zdawało się dla obcych miłoś niepostrzeżone. Spód maski przybyła spłynęły dwie łzy. Snaży nie mógł znieść spokojnie widoku tego nieszczęśliwego człowieka.

— Mój biedny, biedny Aramis! — wypowiedział zupełnie innym głosem, miękim, bogatym, dzwicznym, głosem, który rozbrzmiewał niby akord muzyczny. Na-

stępnie szybkim ruchem zerwał z oczu maskę, wasy i brodkę ukazał przeświecając, uśmiechniętą twarz z uczynnymi dźwiękami, która usłuchała cudnymi niebieskimi oczyma.

Aramis na dźwięk tego głosu obrócił się. Z ust jego wyszedł się krzyk zaskoczenia. Sierdzo rozwarły oczy, na patrzył jak na zjawiska nadziemskie. Wsparł się o róg i kciuk twarz jego obiekta się śmiertelnie powlokła.

— Ty! zawołał oszołomiony — Ty, Maria...

— Tak to ja, Maria de Tours, Maria de Rohan, Maria de Chevreuse, Maria, która cię kocha, mój biedny, biedny Aramis! Czy nie mogłeś się domyślić, że mój kłopotny był tylko wybiegiem by zmylić innych?

W mgnieniu oka mówiąca ugięła przy konopie, tuż do piersi głowę chorego jakby tuliła ukochane dziecko.

To kobieta, w której osobie zlewały się książęce młono Francji, była jedynym wrogiem Richelieu, z którym mogła się zmierzyć na równi, stopie, słowem za słowo, czynem za czyn, geniuszem za geniuszem... i zwyciężyć go. Cała moc ministra wobec tej kobiety nie przedstawiała najmniejszej wartości. Mogła ją skazać na banicję, mogła ją lekceważyć, mogła ją traktować jak chłocha, ale nie mogła jej zwyciężyć, nie mogła jej zniszczyć.

W tej chwili, w tym pokoju, tej uderzającej piękno było w pełni rozkwitu. Te oszłamowujące wdzięki, które w pigułkę później uwiiodły cesarza, a w następne pięć lat wiekroć osiągnęły w tej chwili szczyt piękna.

Tylko niepospolita piękność może tonąć w łzach bez szkody dla swego uroku. Gdy Maria de Chevreuse kłęczała u węgłowi chorego, ze łzami spadającymi na twarz człowieka, którego uznała za umierającego, wówczas to najpiękniejsza we Francji kobieta, po raz

pierwszy ukazała się w odmiennej od dotychczasowych roli, w roli niestety czułej, nadudzko kochającej istoty. Maria de Chevreuse, która mogła kłąć jak zwykły żołnierz, płakała jak anioł dobru.

Na korytarzu, przy zamkniętych drzwiach podłuchiwał Bazin. Kiedy płacz kobiety wstrząsnął jego dobrym sercem, kiedy usłyszał imię wymówione głośno przez Aramisa, giermek wyprostował się, później zachwiał się, oparł się ręką o ścianę i przeżegnał.

Po chwili rzucił się na schody i wkrótce stanął na podwórzu. Tam ujrzał kurzem pokryty pojazd bez herbu i insygnów. Obok stał koń lekarza, który opóźnił swój wyjazd, spiesząc z pomocą kopniętemu przez konia gospodarzowi oberży. Chirurg mył ręce, kiedy Bazin zbliżył się do niego. Przeszywszy giermek ostrym spojrzeniem, zawołał:

— Co? Twój pan jeszcze nie umarł?

Bazin jęknął.

— Ach, monsieur, wy jesteście okropnym człowiekiem. Kazaliście mi się modlić o cło, modliłem się... i...

Lekarz zmierzył go pytającym wzrokiem.

— No i cóż, mój dobry człowieku?

— I cud się wydarzył, monsieur! — zawołał giermek ponurym głosem.

— Tam, do diabła, nie wydajesz mi się być bardzo szczęśliwym z tej racji.

W tej chwili z łoskotem rozwarła się okiennica na pierwszym piętrze. Rozległ się głos Aramisa.

— Bazin! Do trzystu diabłów: gdzie jesteś? Przyjdź tu natychmiast i pokuj rzeczy. Wyjeżdżamy!

W drzwiach dołby izby ukazał się kompan Mme de Chevreuse, starszy, przebiegły człowiek w stroju łajpaka. Gospodarz, którego rachunek był najwidoczniej w tej chwili zapłacony, poprowadził go do lekarza.

(cdn)

Finaliści Mexico '86

Maroko

PROPONUJEMY dziś prezentację finalistów meksykańskiej imprezy w nieco odmiennej formie. Każdej wizytówce, opracowanej w encyklopedycznym skrócie i podanej niejako „w pigułce” towarzyszy rysunek.



nek, który ilustruje wygląd reprezentacyjnych strojów zawodników danego kraju — podstawowy i tak zwany rezerwowy, a obok umieszczony jest znaczek federacji piłkarskiej. Autorem tych rysunków jest Andrzej Nowacki.

Na początek prezentujemy grupę F zaczynając od pierwszego rywalu Polski w Monterrey — Maroka.

AL-MAGHRIB, Królestwo Maroka — Al-Mamlaka al-Maghribija. Powierzchnia: 446,6 tys. km kw., ludność — 23 mln. Stolica: — Rabat (Ar-Rabat) — ok. 650 tys. mieszkańców. Ustrój: — monarchia konstytucyjna.

Język urzędowy: arabski; w powszechnym użyciu — francuski. Jednostka monetarna: 1 dirham — 100 centymów. Nazwa i adres federacji piłkarskiej: Federation Royale Marocaine de Football, B.P. 51, Rabat. Rok założenia: 1923, członek FIFA od 1959.

Oznaka: na złotej piłce zielona gwiazda, nad nią złota korona. Barwy: koszulki czerwone, spodenki białe, (lub czerwone), skarpetki czerwone z zielonymi elementami oraz rezerwowe całe zielone (lub białe) z czerwonymi elementami. Osiągnięcia: udział w finałach MŚ 70 w Meksyku (0:2 z RFN, 0:3 z Peru, 1:1 z Bułgarią), awans do finałów Mexico 86; zwycięzca Pucharu Narodów Afryki — 1976 i Igrzysk Śródziemnomorskich — 1983, 1. miejsce w Afryce w 1985 r. w klasyfikacji „France Football”.

Najbardziej znane kluby: FAR Rabat (Forces Armees Royales), Zdobycia klubowego Pucharu Afryki w 1983, WAC (Wlad Athletic de Casablanca), MAS (Maghreb Association Sportive de Fes), KAC (Kendrat), FUS (Fath Union Sport), MCO (Mouloudia Oujda), RCA (Raja Club Athletic de Casablanca).

Mecze z Polską: w 1963 w Casablance 1:3 i w Warszawie 1:1 (oba towarzyskie) oraz w 1972 w Norwimberdze 0:5 (finały Igrzysk Olimpijskich).

Trener: Jose „Mehdi” Faria (55 lat), Brazylijczyk prowadzący reprezentację od 8 lat, jednocześnie zatrudniony w FAR.

Podstawowa jedenastka: Zaki — Fadil, Blaz (Saad), Bouyahouat, Lamriss — Dolny, Haddaoui, Tilmoussi — Laghrissi, Krimau, Bouderbala.

Indywidualności: Mohamed Timoumi (FAR) — najlepszy piłkarz Afryki — 1983 w plebiscycie „France Football”; Zaki — Ezzaki Baddou (WAC), Merry Krimau (Le Havre — Francja), El Haddaoui (Lausanne — Szwajcaria), Aziz Bouderbala (FC Sion — Szwajcaria).

PRESPOL

W 20 kolejce nie ma spotkań na szczycie

Bez Dygasa, lecz w bojowych nastrojach pojechała Pogoń do Mielca

8 i 9 BM. PO RAZ DRUGI, w tym roku, wybiegną na boiska I-ligowi piłkarze by stoczyć 20 kolejki spotkań mistrzowskich sezonu 1985/86. W programie nie ma pojedynków na szczycie. Nie znaczy to wcale, że najbliższy futbolowy serial zapowiada się jako nieciekawny. Przeciwnie. Sporo drużyn walczy o medalowe lokaty, a jeszcze większe ich grono o pozostanie w ekstraklasie. Liczy się więc każdy mecz, każdy punkt.

A oto zestawienie par 20 kolejki z wynikami (w nawiasach) pojedynków stoczonych w rundzie jesiennej: Motor — Lech (0:2), Górnik W. — Zagłębie S. (1:1), Śląsk — Lechia (1:4), ŁKS — Górnik Z. (1:3), GKS — Widzew (1:5), Bałtyk — Legia (3:4), Stal — Pogoń (0:1), Zagłębie L. — Kuch (0:1). Po dotychczasowych grach sytuacja w tabeli jest następująca: Legia i Widzew — po 28 pkt., Górnik Z. — 27, Lech — 25, Ruch — 22, GKS — 20, ŁKS, Śląsk i Pogoń — po 19, Górnik W. — 17, Stal — 15, Lechia — 14, Bałtyk, Motor, Zagłębie S. — po 13 i Zagłębie L. — 12.

SZCZECIŃSCY kibice ocze-

kuja wyjęcia Pogoni na wyż-

szą pozycję niż aktualna 9. lokata w klasyfikacji. Tak się jednak składa, że najbliżsi (w tabeli) sąsiadzi portowców, a więc: GKS, ŁKS i Śląsk, którzy goni nazwa „jedenastka” w komplecie grają na własnych boiskach, podczas gdy Szczecinianie na wyjeździe.

Do Mielca nasi piłkarze wyjechali wczoraj wieczorem — w bojowych nastrojach i w optymalnym składzie, jaki w tej chwili ma do dyspozycji trener L. Jędrski, z wyjątkiem kontuzjowanego, drugiego bramkarza Dygasa. Wprawdzie tej drużynie towarzyszy kilkusobowe grono działaczy, z dwoma wiceprezami MKS Pogoni na czele.

W 9 dotychczas rozegranych spotkaniach wyjazdowych portowcy odnieśli 1 zwycięstwo, 3 remisy i 5 porażek. Życzymy im by ten bilans już w sobotę udało się poprawić...

(ig)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trudne zadanie. Skra nie należy do łatwych przeciwników. Przekonały się o tym mistrzyni Polski z Krakowa, które przegrały dwa spotkania. Mamy nadzieję, że podopieczni Sławomira Fogtmana spiszają się na medal i po pierwszej kolejce rundy rewanżowej utrzymają przodownictwo w lidze. (bt)

Wiosenny start portowców

Inauguracja II rundy

Skra gości szczecinianki

W SOBOTĘ i niedzielę zainaugurowana zostanie runda rewanżowa w żeńskiej ekstraklasie piłki ręcznej.

Mistrz półmetka, szczecińska Pogoń, wyjeżdża do warszawskiej Skry. Przed „7” morską klubów bardzo trud

TEATR

POLSKI — sobota (premiera prasowa) i niedziela: „Dziękuję ci” g. 19; **WSPÓŁCZESNY** (Teatr Muzyczny) — „Białe karaty” g. 19 (piątek — sobota i niedziela); **PLECIUGA** — sobota: „Słowik” g. 17; niedziela: g. 11 (od 1. VII); **FILHARMONIA** — Koncert g. 19; sobota: g. 17.

KINA

DELFIN (468-70) „Carmen” g. 14.30, 17.30, 20.15; „Lata” sobota i niedziela: „Wodne dzieci” g. 9, 10.45, 12.30, ang. „Podróż pana Kleksa” g. 14.30, pol. cz. I i II; **KLASKA** (730-20) „COLOSSEUM” (489-19) sobota i niedziela: „Ognisty anioł” g. 15, 17, 19, pol. i 18 **KORAB** — niedziela: „Podróż pana Kleksa” g. 13, cz. I, KOSMOS — „3000” g. 15, 17, 19, 21.30; **POLO** (22-18-34) „Sztuka III” g. 15 (ang. i 12); „Dziękuję ci” g. 16.30, 18.30, pol. i 18; „Początek” g. 11, pol. cz. I, „Rekiesz terapeutka” g. 14, 16, 18, 20, 22; **PRZYJAZN** (475-02) „Gremislini rozbraja” g. 15, 17.15, USA i 12; „Pasazer w kajdankach” g. 15, 17, 19, 21.30; **ROZBRAJĄC** g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.30, 1623.30, 1625.30, 1627.30, 1629.30, 1631.30, 1633.30, 1635.30, 1637.30, 1639.30, 1641.30, 1643.30, 1645.30, 1647.30, 1649.30, 1651.30, 1653.30, 1655.30, 1657.30, 1659.30, 1661.30, 1663.30, 1665.30, 1667.30, 1669.30, 1671.30, 1673.30, 1675.30, 1677.30, 1679.30, 1681.30, 1683.30, 1685.30, 1687.30, 1689.30, 1691.30, 1693.30, 1695.30, 1697.30, 1699.30, 1701.30, 1703.30, 1705.30, 1707.30, 1709.30, 1711.30, 1713.30, 1715.30, 1717.30, 1719.30, 1721.30, 1723.30, 1725.30, 1727.30, 1729.30, 1731.30, 1733.30, 1735.30, 1737.30, 1739.30, 1741.30, 1743.30, 1745.30, 1747.30, 1749.30, 1751.30, 1753.30, 1755.30, 1757.30, 1759.30, 1761.30, 1763.30, 1765.30, 1767.30, 1769.30, 1771.30, 1773.30, 1775.30, 1777.30, 1779.30, 1781.30, 1783.30, 1785.30, 1787.30, 1789.30, 1791.30, 1793.30, 1795.30, 1797.30, 1799.30, 1801.30, 1803.30, 1805.30, 1807.30, 1809.30, 1811.30, 1813.30, 1815.30, 1817.30, 1819.30, 1821.30, 1823.30, 1825.30, 1827.30, 1829.30, 1831.30, 1833.30, 1835.30, 1837.30, 1839.30, 1841.30, 1843.30, 1845.30, 1847.30, 1849.30, 1851.30, 1853.30, 1855.30, 1857.30, 1859.30, 1861.30, 1863.30, 1865.30, 1867.30, 1869.30, 1871.30, 1873.30, 1875.30, 1877.30, 1879.30, 1881.30, 1883.30, 1885.30, 1887.30, 1889.30, 1891.30, 1893.30, 1895.30, 1897.30, 1899.30, 1901.30, 1903.30, 1905.30, 1907.30, 1909.30, 1911.30, 1913.30, 1915.30, 1917.30, 1919.30, 1921.30, 1923.30, 1925.30, 1927.30, 1929.30, 1931.30, 1933.30, 1935.30, 1937.30, 1939.30, 1941.30, 1943.30, 1945.30, 1947.30, 1949.30, 1951.30, 1953.30, 1955.30, 1957.30, 1959.30, 1961.30, 1963.30, 1965.30, 1967.30, 1969.30, 1971.30, 1973.30, 1975.30, 1977.30, 1979.30, 1981.30, 1983.30, 1985.30, 1987.30, 1989.30, 1991.30, 1993.30, 1995.30, 1997.30, 1999.30, 2001.30, 2003.30, 2005.30, 2007.30, 2009.30, 2011.30, 2013.30, 2015.30, 2017.30, 2019.30, 2021.30, 2023.30, 2025.30, 2027.30, 2029.30, 2031.30, 2033.30, 2035.30, 2037.30, 2039.30, 2041.30, 2043.30, 2045.30, 2047.30, 2049.30, 2051.30, 2053.30, 2055.30, 2057.30, 2059.30, 2061.30, 2063.30, 2065.30, 2067.30, 2069.30, 2071.30, 2073.30, 2075.30, 2077.30, 2079.30, 2081.30, 2083.30, 2085.30, 2087.30, 2089.30, 2091.30, 2093.30, 2095.30, 2097.30, 2099.30, 2101.30, 2103.30, 2105.30, 2107.30, 2109.30, 2111.30, 2113.30, 2115.30, 2117.30, 2119.30, 2121.30, 2123.30, 2125.30, 2127.30, 2129.30, 2131.30, 2133.30, 2135.30, 2137.30, 2139.30, 2141.30, 2143.30, 2145.30, 2147.30, 2149.30, 2151.30, 2153.30, 2155.30, 2157.30, 2159.30, 2161.30, 2163.30, 2165.30, 2167.30, 2169.30, 2171.30, 2173.30, 2175.30, 2177.30, 2179.30, 2181.30, 2183.30, 2185.30, 2187.30, 2189.30, 2191.30, 2193.30, 2195.30, 2197.30, 2199.30, 2201.30, 2203.30, 2205.30, 2207.30, 2209.30, 2211.30, 2213.30, 2215.30, 2217.30, 2219.30, 2221.30, 2223.30, 2225.30, 2227.30, 2229.30, 2231.30, 2233.30, 2235.30, 2237.30, 2239.30, 2241.30, 2243.30, 2245.30, 2247.30, 2249.30, 2251.30, 2253.30, 2255.30, 2257.30, 2259.30, 2261.30, 2263.30, 2265.30, 2267.30, 2269.30, 2271.30, 2273.30, 2275.30, 2277.30, 2279.30, 2281.30, 2283.30, 2285.30, 2287.30, 2289.30, 2291.30, 2293.30, 2295.30, 2297.30, 2299.30, 2301.30, 2303.30, 2305.30, 2307.30, 2309.30, 2311.30, 2313.30, 2315.30, 2317.30, 2319.30, 2321.30, 2323.30, 2325.30, 2327.30, 2329.30, 2331.30, 2333.30, 2335.30, 2337.30, 2339.30, 2341.30, 2343.30, 2345.30, 2347.30, 2349.30, 2351.30, 2353.30, 2355.30, 2357.30, 2359.30, 2361.30, 2363.30, 2365.30, 2367.30, 2369.30, 2371.30, 2373.30, 2375.30, 2377.30, 2379.30, 2381.30, 2383.30, 2385.30, 2387.30, 2389.30, 2391.30, 2393.30, 2395.30, 2397.30, 2399.30, 2401.30, 2403.30, 2405.30, 2407.30, 2409.30, 2411.30, 2413.30, 2415.30, 2417.30, 2419.30, 2421.30, 2423.30, 2425.30, 2427.30, 2429.30, 2431.30, 2433.30, 2435.30, 2437.30, 2439.30, 2441.30, 2443.30, 2445.30, 2447.30, 2449.30, 2451.30, 2453.30, 2455.30, 2457.30, 2459.30, 2461.30, 2463.30, 2465.30, 2467.30, 2469.30, 2471.30, 2473.30, 2475.30, 2477.30, 2479.30, 2481.30, 2483.30, 2485.30, 2487.30, 2489.30, 2491.30, 2493.30, 2495.30, 2497.30, 2499.30, 2501.30, 2503.30, 2505.30, 2507.30, 2509.30, 2511.30, 2513.30, 2515.30, 2517.30, 2519.30, 2521.30, 2523.30, 2525.30, 2527.30, 2529.30, 2531.30, 2533.30, 2535.30, 2537.30, 2539.30, 2541.30, 2543.30, 2545.30, 2547.30, 2549.30, 2551.30, 2553.30, 2555.30, 2557.30, 2559.30, 2561.30, 2563.30, 2565.30, 2567.30, 2569.30, 2571.30, 2573.30, 2575.30, 2577.30, 2579.30, 2581.30, 2583.30, 2585.30, 2587.30, 2589.30, 2591.30, 2593.30, 2595.30, 2597.30, 2599.30, 2601.30, 2603.30, 2605.30, 2607.30, 2609.30, 2611.30, 2613.30, 2615.30, 2617.30, 2619.30, 2621.30, 2623.30, 2625.30, 2627.30, 2629.30, 2631.30, 2633.30, 2635.30, 2637.30, 2639.30, 2641.30, 2643.30, 2645.30, 2647.30, 2649.30, 2651.30, 2653.30, 2655.30, 2657.30, 2659.30, 2661.30, 2663.30, 2665.30, 2667.30, 2669.30, 2671.30, 2673.30, 2675.30, 2677.30, 2679.30, 2681.30, 2683.30, 2685.30, 2687.30, 2689.30, 2691.30, 2693.30, 2695.30, 2697.30, 2699.30, 2701.30, 2703.3

Niedziela w Zamku

Kobieta - moda - muzyka

9 MARCA odbędzie się „Niedziela w Zamku” — tym razem dedykowana szczeciniankom. W Zamku Książki Pomorskich od godz. 11 do 16 odbywać się będą różnorodne imprezy — koncerty, pokazy, wystawy, projekcje filmów, a także uruchomione zostaną punkty praktycznego poradnictwa.

Na początek w hallu przed Salą Bogusławą odbędzie się pokaz układania ikebany, kroju, szy-

cia i haftów. Równocześnie na pierwszym piętrze skrzydła wschodniego Zamku udział będą podzieli: prawnik, psycholog, pedagog i radioteleista. Ponadto odbędzie się pokaz kosmetyczny i fryzjerski.

O godz. 12 w Sali Bogusławą rozpocznie się koncert stanowiący gwóźdź całej imprezy pod hasłem „Kobieta — moda — muzyka”. Wystąpią w nim jazzmani z grupy „Dixie Lovers”, odbędzie się pokaz biżuterii „Jabłonek” oraz mody ZPO „Dana”. Czołowe poprowadzą Jack Bukowski.

O godz. 14 w Sali Anny Jagiellońskiej zaprezentuje się Zespół Piosenek Literackiej z Centrum Kultury w Słogardzie w koncercie poezji śpiewanej.

O godz. 16 w Sali Bogusławą wystąpi Kolo Iluzjonistów działających przy WDK-Zamku.

W Sali Przybyszowskiej odbędzie się kormasz książek (Księgarnia „Klubowa” godz. 11) a także spotkanie autorskie z Anną Bełką Chodorowską. W kinie „Zamek” przewidziano seans filmowy dla dzieci i dorosłych. Ponadto czynne będą zamkowe wystawy: I. Międzynarodowe Biennale Malarstwa Nieśluszących oraz rzeźb Władysława Ostrowskiego. (1)

W Klubie „13 Muz”

Malarstwo
J. Kosinśkiej-
Brzozowskiej

W SOBOTĘ 8 marca o godz. 17 w Klubie „13 Muz” nastąpi otwarcie wystawy malarstwa znanej szczecińskiej plastyczki Janiny Kosinśkiej-Brzozowskiej. Artystka zaprezentuje ponad trzydzieści akwari i obrazów olejnych. Na wernisaż zapraszają autorka oraz Biuro Wystaw Artystycznych. (Up.)

Monodram w Markacie

10 BM. o godz. 16 w klubie „Market” przy al. Wyzwolenia 35 odbędzie się przedstawienie monodramu Daniela Keyesa „Kwiaty dla miłości” w wykonaniu Jerzego Gudejki — aktora Teatru Powszechnego z Warszawy, laureata Festiwalu Teatrów Jednego Aktora 85. Szukta światłem zebrane opiekunów i kierowników kol. „Modnych Miłośników Melomany”. Spektakl ten (prezentowany swego czasu w wielkim powodzeniu w TV) powtórzony zostanie o godz. 19 w Wielogwie w tamtejszym klubie „Ruch”. (1)

Spółdzielcy Dom Kultury (al. Wyzwolenia 30) organizują naukę tańca towarzyskiego i dysko tekowego, zebranie — 9 bm. o godzinie 16 w SDK II p.

Klub MPK zaprasza na koncert kameralny w dniu 9 bm. o godz. 13 z okazji Dnia Kobiet. W programie aria operetkowa i pieśni włoskie. Wstęp wolny.

Klub „Wiercipięty” zaprasza na wycieczkę pieszą z okazji Dnia Kobiet 9 bm. na Bukowiec. Zbiórka — os. Słoneczne (pęta autobusowa) o godz. 10.

Kluby PITK KTP „Wiercipięty”, TKK „Kompas”, KTK „Sopotrak” zapraszają na wspólną imprezę w Kniei Bukowej z okazji Dnia Kobiet, 9 bm. Piesza wędrowka rozpocznie się o godz. 10 z pęta autobusowej na os. Słonecznym. Na trasie nieopodatkowani.

Zarząd Koła Emerytów i Rentistów NPBZ zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Kobiet 8 bm. o godz. 12 w świetlicy Nadodrzańskie go PBO (ul. Niemcewicz 26).

Klub Zakładowy Zarządu Portu Szczecin-Swinoujście (pl. Batorego 4) zaprasza 9 bm. o godz. 12 na gieldę książek.

Co dla Ewy zamiast kwiatka?

Adam w kolejce

CO DLA EWY? To pytanie zaczyna dręczyć brzydzą polową ludzkość — z reguły na 2 dni przed 8 marca. Zaczynają się więc wędrowki panów po stoiskach kosmetycznych, by tam wybrać podpatrzone u małżonki kosmetyki. Nie jest to jednak wcale proste, o czym przekonaliśmy się w wybranych sklepach Śródmieścia.

„ODZIEŻOWIEC”. III piętro, stoisko z upominkami. Na ladzie gotowe zestawy kosmetyczne w cenach od 450 zł do 650 zł. Przed ladą natomiast zdezorientowani panowie. Który zestaw wybrać? — zastanawia się jeden z nich. Weź pan ten z rajstopami. Krem może być nieodpowiedni, ale rajstopy zawsze się przydadzą — odpowiada sąsiad. Inny z kolei klient indaguje sprzedawczynię, który ona by wybrała.

A może wzbogacić jeszcze przygotowany zestaw jakimś dodatkowym kosmetykami? — To już zależy od pana — pada odpowiedź. — Myślę jednak, że ten za 590 zł będzie odpowiedni. Jest w nim maseczka ziołowa, szampon, lakier, żel, perfumy, krem... Klient jednak nadal stoi niezdecydowany, my zaś przenosimy się do DT „Centrum”.

Stoiska kosmetyczne nie są co prawda obłożone, ale w ogóle tłok jest spory. „Dla Ciebie miła” — to hasło, które każdemu musi się rzucić w oczy. Kupują więc panowie kremy, szminki, szampony i perfumy. Są jednak i tacy, którzy decydują się na gotowe zestawy kosmetyczne. Niestety wielu z nich zupełnie nie ma pojęcia o tego typu zakupach. Toteż nie dziwnego, że jeden z nich układający indywidualnie przy stoisku „Inter-Fragrances” zestaw kosmetyczny wzbudza ogólną wesołość, prosząc o dodanie do szamponów i kremu paczuszkę... kalendarzy.

I wreszcie „Moda Polska” przy pl. Żołnierza. W sklepie — w większości kobiety, ale wśród nich przy stoisku z odzieżą spotkać można i mężczyzn. Zwróciła ich tutaj obniżka cen niektórych wieloletnich sweterków i jeszcze dość modnych golfów. I to obniżka

wcale nie miała, bo pierwotnie — 10 tys. — zmniejszone zostały średnio o połowę. Wśród kupujących są jednak i tacy, którzy poszli po najmniejszej linii oporu. Przyprowadzili ze sobą po prostu swoje Ewy, które same dokonały wyboru prezentu... (Jacz)



— Kochanie przepraszam, że bez kwiatka...

Notatnik szczeciński

AKADEMICKIE Biuro Kultury i Sztuki ZSP „Alma-Art” zaprasza 8 bm. na bal „Za zdrowie Pań” w SCK „Kontrasty”. Zaproszenia do nabycia w klubie w godz. od 10 do 14 przy ul. Wawrzyniaka 7a.

Spółdzielcy Dom Kultury (al. Wyzwolenia 30) zaprasza na cykl imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 8 bm. o godz. 20 w dniu 12 bm. o godz. 18 — wieczorek taneczny oraz pokaz mody.

Klub studentów US „Atut” zaprasza na imprezę z okazji Dnia Kobiet — 8 bm. o godz. 20. W programie liczne atrakcje (wstęp dla pań — wolny).

SM „Dab” zaprasza 8 bm. o godz. 10 na cykliczny bieg wokół Jeziora Smardzowskiego oraz w godz. od 10 do 14 na gieldę w SP 65 (Zdroje, ul. Mi. Polskiej 8).

Komisja Turystyki Górskiej ZW PTTK informuje, że egzamin na uprawnienia przewodnika turystyki górskiej odbędzie się 8 bm. w godz. 12 w Zespole Szkół Zarządu Portu, ul. Nadodrzańska 4a, obok stacji CPN na Kolumbia.

Osielowy Klub SSM (ul. Jodłowa 7) zaprasza 8 bm. o godz. 11 na pokaz filmowy z nieopodatkowaną. W dniu 9 bm. o godz. 9 klub zaprasza na mecze halowe turnieju piłki nożnej, które odbędzie się w sali gimnastycznej SP 48 przy ul. Czorszyńskiego.

DK „Hetman” i Ognisko TKKF „Mors” organizują turniej piłkarski dla chłopców z rocznika 1972 i młodszych z osiedli — Mińska I, Wzgórze Hetmańskie, Ustronie. Spotkanie kapitanów drużyn 8 bm. o godz. 16 w DK „Hetman” (ul. 9 Maja 17). Naominet w godz. 16-18 DK zaprasza na gieldę rozmaitości.

SM „Wspólny Dom” oraz Aero klub zapraszają 9 bm. o godz. 10 na lotnisko Dąbie na X zimowe zawody modeli latających. W godz. 10-13 — gielda rozmaitości (ul. Marcina 2).

W Klubie „Molinezja” odbędzie się 9 bm. w godz. 14-16 gielda ryb i roślin.

DK Kolejarza (ul. Partyzantów 2) zaprasza na gieldę płyt, plakatów, teledysków 9 bm. o godz. 12-14.

▲ O TYM, że biżuteria czeskiej firmy „Jabloner” będzie sprzedawana w czwartek w niedzielny już nieco wcześniej. Nie wiedzieliśmy jednak, że wprowadzi ona tyle zamieszania wśród płci pięknej. Niektóre panie spotkać można było przed Czechostawskim Ośrodkiem Kultury już w nocy. To jednak, co działo się w dzień przedchodzącej wszelkie, męskie o delikatnej Ewie. Czyżby panie przechodziły chrzest bojowy przed swoim świętem?!

Koncert dyplomowy

W SOBOTĘ 8 bm. w Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku o godz. 12 odbędzie się koncert laureatów ogólnopolskiego przesłuchania uczniów klas fortepianu szkół muzycznych II stopnia i liceów muzycznych. Koncert będzie połączony z rozdaniem dyplomów.

Ustalenia sobie, a życie sobie...

Kto zakręcił wodę na osiedlu Kaliny?

W ŚRODĘ ok. godz. 18 w kilku blokach na osiedlu Kaliny nastąpiła przerwa w dopływie ciepłej i zimnej wody, która trwała przez cały wczorajszy dzień. Przyczyną tego była awaria hydroforu przy ul. 26 Kwietnia. Spowodowała ją uszkodzona zasawa, której wymianę dokonali wczoraj pracownicy RPWiK.

Kronika wypadków

W CZORAJ o godz. 11.45 na ul. Zawadzkiego w Goleniowie samochód marki „Fiat” 125 p nr SZH 8454 kierowany przez Krzysztofa A. Potracl 11-letnią Angelikę K. Dzień wcześniej wybiegła na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Nieostrożna piesza doznała pęknięcia kości biodra i została przewieziona do szpitala w Goleniowie.

O GODZ. 15.25 na trasie między Wierchnoląsem a Mieszkowcami do szpitala dojechała motorowemu marki „Koma” z samochodem „Fiat” 125 p nr POF 3433 kierowanym przez Andrzeja T. W wyniku zderzenia motorowca z Kaziemierzem R. ponosił śmiertelne rany. Jak wynika z ustaleń MO sprawa wypadku był Kaziemierz R., który prowadził pojazd w stanie nietrzeźwym zalecał drogę Andrzeja T. prowadzącemu „Fiat”. (Wg)

Znalezione

W REDAKCJI „Kuriera” w pokoju nr 66 odebrano można znaleźć dokumenty Jacka Szlachy. NA osiedle Ka. Pomorskich przybłąkał się czarny pudel. Wiadomość tel. 522-053.

Zastępca dyrektora ds. eksploatacji SSM powiedział nam, że awaria nastąpiła poza terenem jego osiedla, wobec czego nie był w stanie jej usunąć. Zgłosił ją zatem do Pogotowia Spółdzielczego i Pogotowia Lokatorskiego w środę wieczorem. Na drugi dzień — jak nam powiedział dyr. SSM — nikt nie chciał potwierdzić przyjęcia zgłoszenia w tychże instytucjach. Dopiero wczoraj rano pracownicy RPWiK zostali powiadomieni o awarii i przystąpili do jej usuwania.

W całej tej sprawie najśmieszniejsze (?) jest to, że nikt w SSM nie wie (albo udaje, że nie wie), kto zamknął dopływ wody do 720 mieszkań. Wielokrotnie już pisaliśmy o tym, że mimo rozlicznych ustaleń, jakie zapadły na wielu naradach — w przypadkach awarii zbyt długo trwa poszukiwanie tego, kto powinien je usunąć. Administracja spółdzielni szuka wykonawcy prac lub koparki, ktoś zakręca wodę, inni nie czują się kompetentni do udzielenia pomocy, bo to nie ich rejon działania a lokatorów cierpią.

A ustalono — podobno raz na zawsze — że niezależnie od tego, kto jest zobowiązany do prowadzenia prac, przed lokatorem odpowiada za wszystko administracja! (MK)



POGOTOWIA: Ratunkowe — 999; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Drogowa — 991; Spółdzielcy — 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod-kan. — 994; Lokatorskie — 993; INFORMACJE: PKS — 994; Odjazdy i przyjazdy autobusów — 993; pociągów odjeżdżające — 993; pociągów przyjeżdżających — 994; USŁUGOWA — 42-14 (piątek od g. 7.30-17.30); Służba Zdrowia — 446-46 i 429-25 (od g. 7.30-17, w sobotę od g. 8-13); O RUCHU STATKOWYCH W PORCIE I NA MORZACH — 951; „RODZINA” (PLO, PZB, PZM, „Gryf”, „Odra”) — 34-718; „TRANS-OCEAN” — 383-88 w g. 8-20. SZPITAL: Chir. Dziecięca — piątek i sobota; Wojciecha 7; niedziela: Unia Lubelskiej (dyżur ogólny); Dyżur operacyjny — Wojciecha 7; Chir. Dorosłych — Kolejowej; sobota: III Pomocznicy; niedziela: Unia Lubelskiej; Wewn. i Poloznictwo i Ginekologia — Rejonowa; PRZYCHODNIE: Dziecięca — Wojciecha 7 — 8-20; Dorosłych — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 10-17; Stomatologia — al. Jedn. Narodowej 12 — cała doba; Dorosłych i Stomatologia — al. Jedn. Narodowej 12 — cała doba; APTEKI: piątek, sobota i niedziela; al. Wyzwolenia 11 — 422-46; al. Wój. Polskiego 134 — 749-00; Stoleczyn, Nad Odrą 20 — 239-122; Podjuchy, pl. Wolności 5 — 612-820. W sobotę w g. 8-15.30 czynna apteka przy al. Naruszewicza 11 — 220-164. Studencki Telefon Zaufania — sobota: 824-778 (od g. 20-24).